

Gazeta Polska codziennie

Nowa naklejka „Gazety Polskiej” już w kioskach!

Do dzisiejszej „GP” dołączona została nowa naklejka. Jej treść do momentu ukazania się numeru była utrzymywana w tajemnicy. Jeżeli chcesz się dowiedzieć, co przedstawia i wesprzeć nas w walce ze złem, kup najnowszy numer tygodnika!

s.5

Środa
28/08/2019

#200 (2417)
NAKLAD 52 584
INDEKS 100625
WYDANIE 1

cena **2,50** zł

(w tym 8% VAT)
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

RAPORT: Ponad 60 proc. Polaków
pracuje po godzinach.

s.10

BUDŻET \ Wczoraj rząd przyjął projekt budżetu na 2020 r. Dochody i wydatki mają wynieść po 429,5 mld zł. – Po raz pierwszy od początku transformacji budżet nie ma bez deficytu – potwierdził wcześniejsze spekulacje medialne premier Mateusz Morawiecki.

Koniec z zadłużaniem Polski

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

s.8

POLSKA

s.3

Dobra wiadomość dla polskiej wsi

Według wstępnych ustaleń w sprawie polityki UE Polska ma objąć tekę komisarza ds. rolnictwa w Unii Europejskiej. W związku z tym z ubiegania się o funkcję zrezygnował prof. Krzysztof Szczerski, który ustąpił lepiej czującemu problemy wsi Januszowi Wojciechowskiemu.

ŚWIAT

s.6

Poszukiwania szczątków bohaterów AK

Pracownicy Wydziału Kresowego Biura Identyfikacji i Poszukiwań IPN prowadzą poszukiwania szczątków polskich żołnierzy na Litwie. Teraz w centrum Wilna próbują odnaleźć szczątki trzech wojskowych, którzy zginęli w ostatniej bitwie AK w ramach operacji „Ostra Brama”.

ŚWIAT

s.7

Rosja testuje zdolności NATO

Rośnie zaangażowanie militarne rosyjskiej armii w rejonie Morza Bałtyckiego. Tylko w ubiegłym tygodniu myśliwce NATO musiały trzy razy przechwytywać samoloty FR. Celem takiej aktywności Rosji jest wzbudzenie strachu w krajach bałtyckich.

ŚWIAT

s.7

Ten pomnik powinien stanąć już dawno

W niemieckim parlamencie rośnie poparcie dla budowy w Berlinie pomnika polskich ofiar z czasów II wojny światowej. Zwolennikiem takiego pomysłu jest m.in. przewodniczący Bundestagu Wolfgang Schäuble. Jego zdaniem pomnik jest potrzebny, gdyż przypomni o cierpieniach Polaków pod niemiecką okupacją i narodowosocjalistycznym terrorem. Polityk podkreślił również, że monument wskazywałby na wspólną przyszłość obu narodów.



GALAROWICZ \ Tak bogatego w wydarzenia polityczno-społeczne czasu kanikuły nie było od lat. Wkrótce już ostatnia prosta przed wyborami parlamentarnymi. To skłania do przeglądu politycznego przedwyborczego krajobrazu politycznego.

s.14



ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI \ Szef niemieckiego MSZ Heiko Maas kusi nas uczestnictwem w „dyktatoracie UE”. Nie wolno dać się schwytać w tę pułapkę. Solidarność z regionem jest ważniejsza niż wątpliwy prestiż bycia w europejskiej „wielkiej 5”.

s.2



9 772083 711036

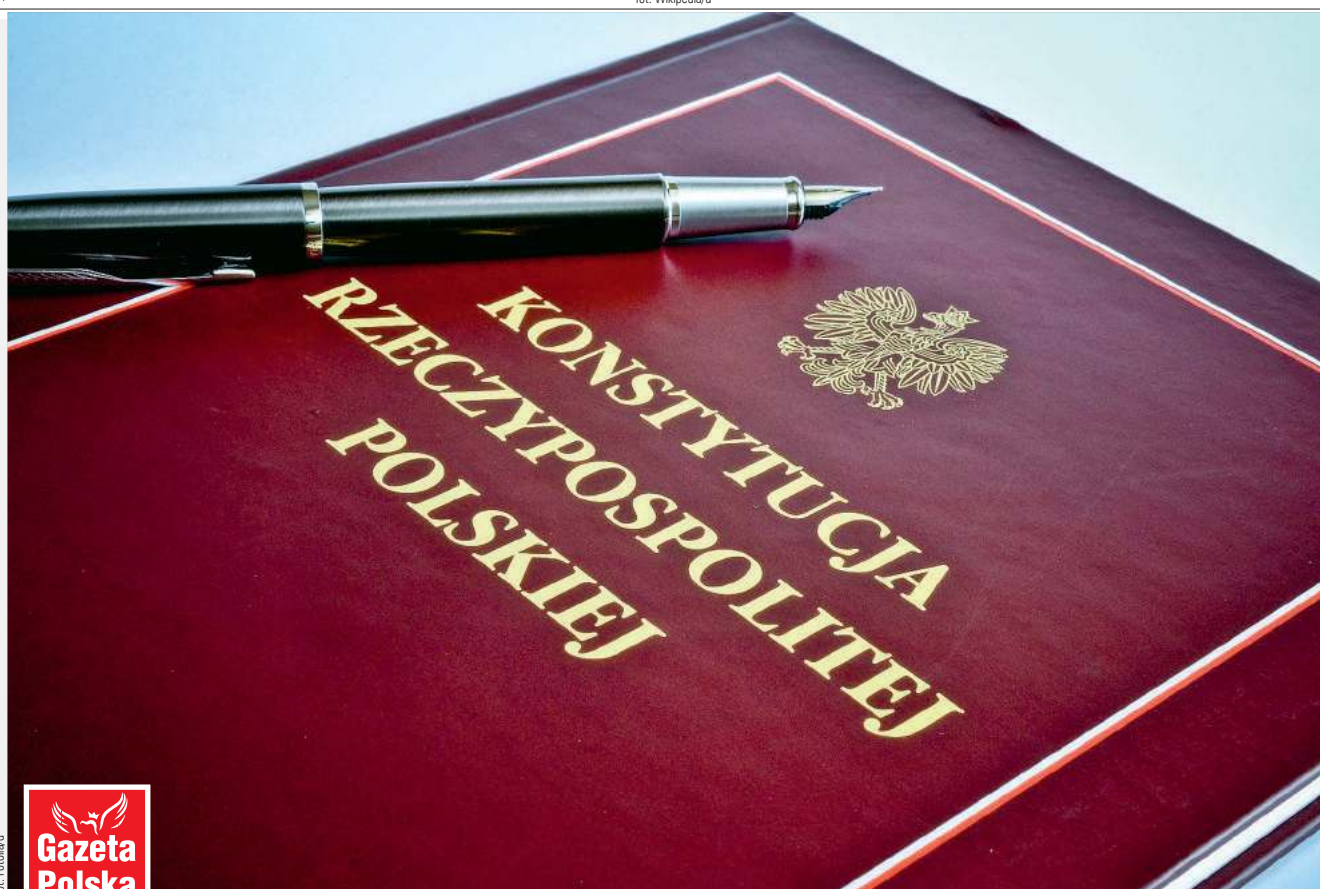
@28_08 kod 20837119_03_35 issn

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



Czesław Niemen
(1939–2004) polski kompozytor, muzyk, multiinstrumentalista, autor tekstów i piosenek

\\ Dziwny ten świat, świat ludzkich spraw, czasem aż wstyd przyznać się.
A jednak często jest, że ktoś słowem złym zabija tak, jak nożem. \\



POGODA

Środa	28.08	Burza z deszczem
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Adelina, Adelinda, Aleksy, Augustyn, Bibian, Bonifacy, Feliks, Fortunat, Hermes, Jadwiga, January, Joachima, Julian, Mojżesz, Pelagiusz, Sobiesław, Stronislav, Wyszomir
05:39	19:35	

Gdańsk	Lublin
28°C	30°C
21°C	18°C
Katowice	Kraków
33°C	33°C
20°C	20°C
Łódź	Poznań
32°C	32°C
20°C	21°C
Warszawa	Wrocław
31°C	32°C
19°C	21°C

Czwartek	29.08	Deszcz
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Andrzej, Beata, Beatrycze, Eutymsiusz, Flora, Hipacy, Jan, Krescenty, Mederyk, Mederyka, Michał, Racibor, Sabina, Sebbus, Świętosław
05:41	19:32	

Gdańsk	Lublin
28°C	30°C
20°C	20°C
Katowice	Kraków
33°C	34°C
21°C	21°C
Łódź	Poznań
31°C	31°C
21°C	21°C
Warszawa	Wrocław
31°C	32°C
21°C	21°C

MARCIN HERMAN

Górska edukacja

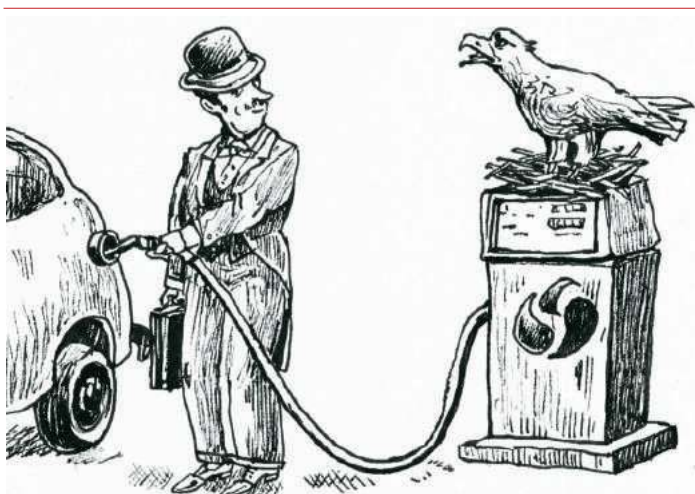
Ostatni tragiczny wypadek w Tatrach wywołał głupie spory. Niezależnie od antyklerykalizmu niektórych polityków czy publicystów, to w żądaniach usunięcia krzyża z Giewontu widać też irracjonalne przeświadczenie współczesnego człowieka, że łatwo można zidentyfikować każdy problem i od ręki go rozwiązać. Ale nie da się rozwiązać problemu wypadków, zwłaszcza w górach wysokich! Oczywiście nie można zakazać ludziom w nie wyruszać. Ale można ograniczać liczbę wypadków. Jest na to tylko jeden sposób – edukacja. Polacy zawsze kochali góry, ale ostatnio zapalali do nich miłością szczególną, z każdym rokiem bowiem coraz więcej ludzi chce aktywnie spędzać w nich wolny czas. Odkąd zaczęliśmy chodzić w Tatry, gdzieś od połowy XIX w., zawsze byli tacy, którzy są do tego nieprzygotowani albo zachowują się lekkomyślnie. Tyle że chętnych do górskich wędrówek jest coraz więcej. Dlatego paląca jest potrzeba szeroko zakrojonych akcji edukacyjnych, nawet finansowanych przez państwo, jak się w górach zachować, jak się ubrać, co zabrać itd. Choćby internet stwarza ku temu ogromne możliwości. Innej drogi niż taka górska edukacja nie ma.

GRZEGORZ WSZOŁEK

Wybiórcze czytanie konstytucji

„Gazeta Wyborcza” urządziła narodowe czytanie konstytucji. Kogóż tam nie zaprosiła do nagrań wideo: Kwaśniewski, Komorowski, Michnik, Janda czy ks. Lemański. Twarze polityki III RP, odrzuconej cztery lata temu, która może i miała by szansę wrócić, ale z zupełnie innym zestawem personalnym. Elity antypisowskie wciąż nie mogą pojąć, dlaczego PiS wygrywa wybory. I dlaczego nawet takim błahym wydarzeniem jak czytanie konstytucji wzbudzą uśmiech politowania. Może dlatego, że jednym z punktów czytanych przez polityków i twórców, jest art. 18. konstytucji głoszący wprost: „Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej”. W dobie sporu o równouprawnienie dla par homoseksualnych ustawa zasadnicza jest bronią obosieczną.

Rafał Zawistowski

Wybór PiS
to wybór
racjonalny

Odzierając naszą rzeczywistość z propagandy i wszystkich strachów, nie można nie przyznać jednej zasadniczej rzeczy: od lat Polakom żyje cię coraz lepiej. Wszystkie badania pokazują, że poziom zadowolenia rośnie, a standard życia się polepsza. Proces znacznie przyspieszył rząd Prawa i Sprawiedliwości, który wspomógł rodziny wielodzietne, do tej pory pozostawione same sobie. Patrząc z tej perspektywy, to wybór Prawa i Sprawiedliwości jest jak najbardziej racjonalny, zmiana bowiem zawsze niesie ryzyko. Do tego jak by nas nie przekonywał Sławomir Neumann i Krzysztof Brejza, to gdzieś na poziomie podstawowym każdy w Polsce wie, że nie można im ufać. Nieraz już cała ich formacja nas oszukiwała. Tak było w przypadku pamiętnego katarskiego inwestora, podnoszenia wieku emerytalnego i podatków czy chociażby z ich analizami ekonomicznymi i straszeniem, że wyrzucą nas z Unii Europejskiej. Niestety, w ciągu 15 lat politycy opozycji przekonali nas, że nie wolno im wierzyć, a kłamstwo przychodzi im dużo łatwiej niż dotrzymywanie obietnic. Z tej perspektywy to PiS jest dzisiaj najbardziej racjonalnym wyborem, a ci pogardzani przez elity Polacy po prostu kierują się własnym rozsądkiem.

Kuszenie Polski
„dyrektoriatem”
UE

W przemówieniu wygłoszonym w Berlinie 26 sierpnia z okazji rozpoczęcia 17. konferencji niemieckich ambasadów szef MSZ Heiko Maas wezwał do „przyznania państwu, takim jak Hiszpania i Włochy na Południu oraz Polska na Wschodzie, większej niż dotychczas odpowiedzialności” za UE bez względu na to, kto w nich rządzi. Zastrzegł, że nie chodzi o europejski dyktariat, ale nie w nazwie leży istota tej propozycji. Polska była już nią kuszona w 2009 r. przez szefa dyplomacji Włoch Franco Frattiniego i w 2013 r. przez szefa KE José Manuela Barroso. Przyjmując ją, straciłaby moralne prawo oprotestowywania samej idei „dyktariatu” UE, decydującego pozatraktatowo. Godząc się na członkostwo w nim, odciąłaby się od swych regionalnych partnerów (Grupy Wyszehradzkiej, państw bałtyckich, Rumunii, Skandynawów) i skazała na wybór między samotną konfrontacją z RFN i Francją lub żyrowaniem ich decyzji z wąskim polem manewru w postaci możliwego sojuszu z Włochami o oczywistym priorytecie śródziemnomorskim i dużym „rozumieniem” Rzymu dla polityki bałtyckiej. Nie wolno dać się schwytać w tę pułapkę. Solidarność z regionem jest ważniejsza niż wątpliwy prestiż bycia w europejskiej „wielkiej piątce”.



Marcin Wolski

Do Trybunału!

Zacznijmy konstytucję
także my cytować,
wczytajmy się w literę,
w zapisy i słowa.
I wyjdzie, mimo różnych
opozycji planów,
kto w stanie będzie stanąć
w Trybunale Stanu.
Nie za słowa, lapsusy, urojone czyny,
lecz konkretne przestępstwa,
za które płacimy.
I staną tam, jak dobrze
wyciągniemy wnioski:
Donald Tusk, Ewa Kopacz
i Vincent Rostowski!

Jacek
LiziniewiczPrzemysław
Żurawski vel
Grajewski



BISKUPI BRONIĄ MŁODZIEŻ PRZED SEKULARYZACJĄ

KOŚCIÓŁ \ Wczoraj rozpoczęło się spotkanie Rady Biskupów Diecezjalnych na Jasnej Górze w Częstochowie. Głównym tematem rozmów były m.in. ochrona dzieci i młodzieży przed sekularyzacją, relacje polsko-ukraińskie, profanacje obiektów sakralnych czy setna rocznica urodzin św. Jana Pawła II.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 28 SIERPNI 2019

3

POLITYKA \ Wojciechowski komisarzem zamiast Szczerskiego

Dobra wiadomość dla polskiej wsi

Według wstępnych ustaleń w sprawie polityki UE Polska ma objąć tekę komisarza ds. rolnictwa w Unii Europejskiej. W związku z tym z ubiegania się o funkcję zrezygnował prof. Krzysztof Szczerski, który ustąpił miejsca lepiej czującemu problemy wsi Januszowi Wojciechowskiemu. – Wspólna polityka rolna jest drugą co do wielkości polityką w Unii Europejskiej, a jeszcze niedawno była pierwszą. To ogromne zasoby środków finansowych – tłumaczy nam Zbigniew Kuźmiuk, eurodeputowany PiS.

Jacek Liziniewicz

Wartość wspólnej polityki rolnej w latach 2014–2020 wyniosła ponad 400 mld euro. Tyle do podziału w ramach Unii Europejskiej jest na rozwój rolnictwa, radzenie sobie z kryzysami i płatnościami bezpośrednimi dla rolników. – Rolnictwo to kluczowa branża dla UE, gdyż ma zapewnić nam bezpieczeństwo żywnościowe. W Polsce jest to ogromnie ważna gałąź gospodarki. To, że Polak może zasiąść na stanowisku komisarza ds. rolnictwa, jest niesłychanie dobrą wiadomością. Oczywiście wiemy, że urzędnicy UE nie występują w imieniu krajów, ale niewątpliwie serce Janusza Wojciechowskiego będzie biło dla Polski i naszych spraw. Rolnictwo UE będzie w bardzo dobrych rękach. Potrzeba bowiem dużych zmian, gdyż niestety obecnie system wspiera wielkoobszarowe rolnictwo, a trzeba wesprzeć małe rodzinne gospodarstwa – mówi nam europoseł Zbigniew Kuźmiuk. To oczywiście szansa dla polskich rolników, którzy nadal



Janusz Wojciechowski będzie szóstym polskim komisarzem unijnym
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

hodują zwierzęta i uprawiają rośliny w tradycyjny sposób. Decyzja o dofinansowaniu mniejszych gospodarstw może więc mieć kluczowe znaczenie dla polskich rolników. To, że PiS chce postawić wła-

śnie na tych rolników, wiadomo już od kilku miesięcy, kiedy to politycy partii rządzącej zaczęli mówić o dopłatach do chowu ekologicznego, ochrzczonego przez media „świnia i krowa plus”.

Z takiego obrotu sprawy cieszy się z pewnością Jan Krzysztof Ardanowski, minister rolnictwa, gdyż to właśnie komisarz ds. rolnictwa dysponuje również środkami na pomoc w czasie klęsk żywiołowych. Polskim kandydatem na to stanowisko ma być Janusz Wojciechowski. Korzysta on z tego, że miejsca ustąpił mu prof. Krzysztof Szczerski, który nie czuje się kompetentny w dziedzinie rolnictwa. Jeszcze w ubiegłym tygodniu wydawało się jednak, że to on jest murem polskim kandydatem. Wczoraj Janusz Wojciechowski spotkał się z szefową KE Ursulą von der Leyen i rozmawiał z nią na temat teki, którą miałby objąć.

Opozycja podkreśla teraz, że przed nowym komisarzem stoi wiele wyzwań dotyczących polityki rolnej. „Po owocach nowego komisarza ds. rolnictwa poznamy. A jest się o co bić dla polskich rolników. Najpilniejsze zadania: zablokować umowę z Mercosur; podnieść dopłaty do 280 euro; wynegocjować min. 35 mld euro z nowego budżetu UE; odblokować handel ze

Wschodem” – napisał lider ludowców Władysław Kosiniak-Kamysz. Ryszard Bartosik, wiceprzewodniczący sejmowej komisji, uważa, że po raz pierwszy jest szansa powalczyć o zrównanie dopłat w przyszłej polityce rolnej. – Trzeba naprawić zaniechania PSL i SLD. Będzie to bardzo ciężka batalia, ale komisarz zwiększa nasze szanse – mówi nam Bartosik. – Janusz Wojciechowski bardzo dobrze zna struktury europejskie. Jest związany z polską wsią i z pewnością dobrze będzie nas reprezentował w UE – mówi nam Bartosik.

Janusz Wojciechowski będzie szóstym polskim komisarzem. Wcześniej stanowisko to pełnili Danuta Hübner (europejski komisarz ds. handlu), Paweł Sarnecki (europejski komisarz ds. polityki regionalnej), Janusz Lewandowski (europejski komisarz ds. budżetu i programowania finansowego), Jacek Dominik (europejski komisarz ds. budżetu i programowania finansowego) i Elżbieta Bieńkowska (europejski komisarz ds. rynku wewnętrznego i usług).

Obnażamy motywy Broniarza

STRAJK \ Szef ZNP Sławomir Broniarz nie jest przekonany do strajku, który miałby się odbyć w nadchodzącym roku szkolnym. W tym celu, by wy badać nastroje nauczycieli, zapowiada przeprowadzenie dwutygodniowej sondy. Minister Dariusz Piontkowski nakłania do merytorycznej dyskusji przy okrągłym stole edukacyjnym.

Od 1 do 15 września wśród pracowników placówek oświatowych będzie prowadzony sondaż dotyczący ewentualnej akcji protestacyjnej – zapowiedział w poniedziałek szef Związku Nauczycielstwa Polskiego Sławomir Broniarz. Dodał, że 16 września Prezydium Zarządu Głównego ZNP podejmie decyzję o wyznaczeniu formy protestu.

Po poniedziałkowych obradach Broniarz relacjonował, że nauczyciele są zdecydowani do podjęcia różnorodnych działań protestacyjnych. – To, co dzieje się w sferze polityki edukacyjnej, to, co zostało nam proponowane przez nowego

ministra edukacji, absolutnie nie wyczerpuje naszych oczekiwań – powiedział.

Zapowiedział, że w pierwszych dwóch tygodniach września zostanie przeprowadzony sondaż zawierający kilka pytań dotyczących udziału w strajku oraz jego formy. Podkreślił, że sondaż nie jest referendum strajkowym, tylko je poprzedza. – Referendum będzie wtedy, gdy z sondażu wyniknie, że nauczyciele są zdecydowani do podjęcia akcji strajkowej polegającej na całkowitym powstrzymaniu się od pracy, czyli powrotu do stanu z kwietnia bieżącego roku – mówił.

Minister edukacji narodowej Dariusz Piontkowski

nieco ostudził zapędy Broniarza. Wyraził nadzieję, że większość nauczycieli nie będzie widziała powodu, żeby do strajku przystępować. Zadeklarował, że rząd chce także w kolejnych latach zwiększać nakłady na wydatki na nauczycieli.

Zwrócił także uwagę, że szef ZNP stracił wiarę w ogóle dzisiaj powinien się odbyć, czy będzie miał poparcie wśród nauczycieli. Bo gdyby był pewny, że większość nauczycieli chce dzisiaj protestu, to bez żadnego zastanowienia by mówił,

że na początku września ten protest wybuchnie – mówił na konferencji prasowej minister Piontkowski.

Minister podkreślił rolę, jaką odgrywa dziś format okrągłego stołu edukacyjnego. Zapewnił, że MEN dąży do zwiększania nakładów na polską oświatę. – Wolałbym, abyśmy sprawy sporne rozwiązywali w dyskusji, i do tego zachęcam także pana Broniarza – podkreślił.

Były szef MSZ Witold Waszczykowski na antenie Polskiego Radia 24 ocenił, że środowiska nieprzychylnie obozowi Zjednoczonej Prawicy sięgną po wszystkie środki, mające zdestabilizować państwo. Jak tłumaczył, jed-

ną z takich form przed wyborami parlamentarnymi jest widmo strajku nauczycieli. – Ulica, zagranica... teraz dochodzi tablica – mówił w rozmowie z red. Dorotą Kanią.

W nadesłanej do nas przez rzecznika prasowego MEN Annę Ostrowską informacji czytamy: „Weszła w życie ustawa, która jest wynikiem porozumienia zawartego przez rząd z oświatową Solidarnością. Rozmawiamy z nauczycielami. Nadal otwarta jest przestrzeń w ramach okrągłego stołu edukacyjnego. Wczoraj, zgodnie z zapowiedziami premiera, rozpoczęły się wojewódzkie okrągłe stoły edukacyjne z udziałem m.in. nauczycieli, rodziców, uczniów”.

Rzecznik dodaje, że nauczyciele od 1 września br. otrzymają kolejną podwyżkę swoich pensji, co jest najwyższą skalą, jaka kiedykolwiek miała miejsce w oświacie.

Aleksander Mimier

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

PAMIĘĆ \ To tu podpisywano Porozumienia Sierpniowe

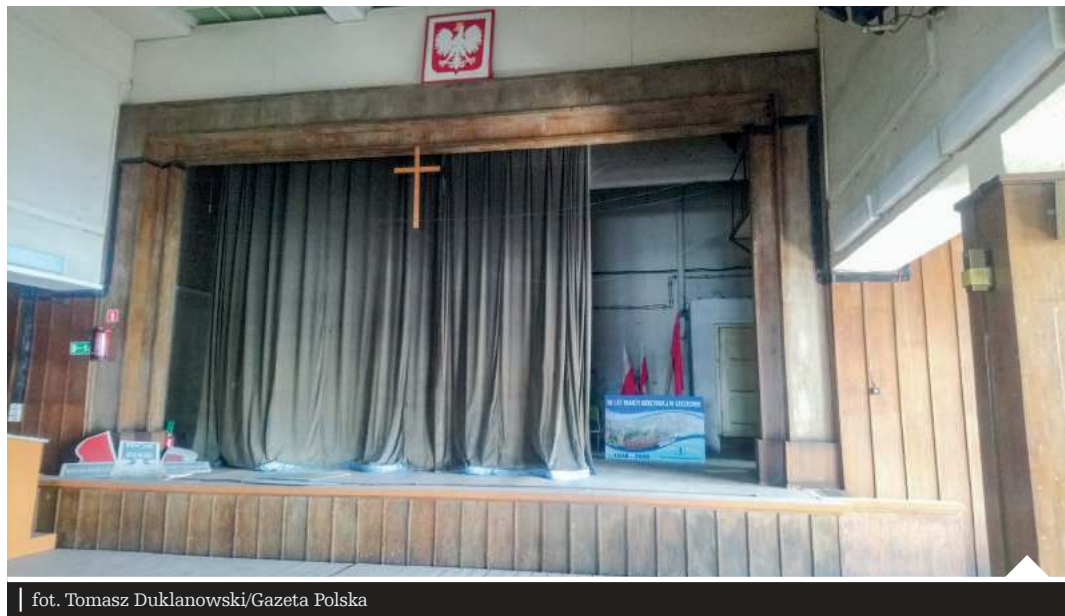
Historyczna świetlica to dziś ruina

Świetlica w Stoczni Szczecińskiej, gdzie podpisano Porozumienia Sierpniowe, popada dziś w ruinę. Miasto miało tu utworzyć Muzeum Solidarności, ale przez 30 lat nie znalaziono na to środków. Władze Szczecina wolą podkreślać niemiecką historię miasta, a nie polską – mówi szczeciński historyk dr Wojciech Lizak.

Tomasz Duklanowski

Na problem zdewastowanej i niszczonej świetlicy w Stoczni Szczecińskiej zwrócił wczoraj uwagę radny PiS Dariusz Matecki i dr Wojciech Lizak, którzy zaprosili do tego historycznego miejsca dziennikarzy.

W stoczniowej świetlicy miało miejsce kilka bardzo znaczących dla historii Polski wydarzeń. Podpisano tu m.in. Porozumienia



fot. Tomasz Duklanowski/Gazeta Polska

Sierpniowe, dzięki którym powstał w Polsce pierwszy niezależny od władzy komunistycznej związek zawodowy. Wcześniej, po protestach w 1970 r., w świetlicy doszło do pierwszego spotkania protestujących robotników z komunistycznymi władzami.

Od wielu lat budynek niszczeje. – Widzimy, jak dzisiaj ten budynek wygląda. To budynek historyczny, dla toż-

samości naszego miasta bardzo ważny. On się dziś sypie, w dachu są dziury, jeszcze niedawno były tu powybijane okna – mówi radny Dariusz Matecki.

Historyk dr Wojciech Lizak, właściciel prywatnego muzeum w Szczecinie, mówi z kolei, że władzom Szczecina znacznie bardziej zależy na pokazywaniu niemieckiej historii Szczecina niż pol-

skiej. – Jestem wstrząśnięty: jakie objawy murzyńskości trzeba mieć w sobie, by dopuścić do tego, że Ackermann (niemiecki burmistrz Szczecina Friedrich Ackermann – przyp. red.) do dziś ma swój plac. Nie potrafię tego zrozumieć – powiedział dr Lizak.

Historyk wskazuje, że od wielu lat w Gdańsku działa Europejskie Centrum Solidarności, a w Katowicach Śląskie

Centrum Wolności i Solidarności przy kopalni Wujek.

Radny Dariusz Matecki i historyk Wojciech Lizak proponowali utworzenie okrągłego stołu w sprawie ratowania historycznej świetlicy stoczniowej, gdzie podpisano Porozumienia Sierpniowe. Z taką propozycją zwrócił się do marszałka województwa zachodniopomorskiego, prezydenta Szczecina i Ministerstwa Kultury.

Obecnie świetlica jest własnością miasta Szczecin, które kilka lat temu przejęło ją od stoczni. – Stocznia Szczecińska i świetlica to kołębka Solidarności na Pomorzu Zachodnim – mówi szczeciński opozycjonista Wojciech Woźniak, prezes Fundacji Polskich Wartości. – To właśnie tam działał Międzynarodowy Komitet Strajkowy zrzeszający 500 zakładów.

W budynku świetlicy zachował się wystrój i meble, a także cenne eksponaty z okresu, kiedy podpisywano w niej byłe Porozumienia Sierpniowe. Jest on jednak zamknięty dla zwiedzających.

CBA dobrze się do potentata z branży biopaliw

AFERA \ Funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego zatrzymali wczoraj trzy osoby związane z grupą kapitałową, w skład której wchodzi spółki z branży biopaliw oraz spirytusowej. Według informacji śledczych podejrzani mieli wyprowadzić z majątku konsorcjum co najmniej 96 mln zł. Wśród zatrzymanych znalazł się również prezes Bartimpexu Grzegorz Ś.

Agencji białostockiej delegatury Centralnego Biura Antykorupcyjnego zatrzymali na terenie Dolnego Śląska i Mazowsza trzy osoby. Funkcjonariusze CBA wykonują jednocześnie przeszukiwania w 13 lokalizacjach na Dolnym Śląsku, Wielkopolsce i Mazowszu – powiedział rzecznik prasowy CBA Temistokles Brodowski. – Czynności prowadzone są m.in. w siedzibach spółek i kancelariach prawnych. Zabezpieczamy m.in. nośniki danych i dokumentację grupy – dodał.

Z ustaleń śledczych wynika, że podejrzani działali na szkodę akcjonariuszy i właścicieli grupy kapitałowej, „nadużywając udzielonych im uprawnień i doprowadzając do wyprowadzenia składników majątkowych, w tym mienia ruchomego,

nieruchomości, papierów wartościowych oraz praw majątkowych wielkiej wartości”. Gwoli wyjaśnienia – zatrzymani mężczyźni mieli wprowadzać w błąd akcjonariuszy spółek należących do wyżej wymienionej grupy kapitałowej co do opłacalności i rzeczywistego celu transakcji gospodarczych. Wyłudzony majątek miał następnie trafiać do polskich i zagranicznych podmiotów, nad którymi kontrolę sprawował Grzegorz Ś. Według szacunków wyprowadzono co najmniej 96 mln zł, rzecznik CBA zaznaczył jednak, że są to wliczenia wstępne.

Ponadto Temistokles Brodowski podkreślił, że postępowanie prowadzone jest w całości przez delegaturę CBA w Białymstoku. Zatrzymani trafili do Podlaskie-

go Wydziału Zamiejscowego Departamentu do spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Białymstoku. – Są to pierwsze zatrzymania w tej sprawie. Ma ona charakter rozwojowy – podkreślił naczelnik.

Przypomnijmy, że w 2017 r. konsorcjum firm kontrolowanych przez Grzegorza Ś. wygrało przetarg na zakup od wrocławskiego magistratu większości akcji klubu piłkarskiego Śląsk Wrocław. Podpisano nawet umowę, jednak niedługo po tym powstał spór, czy to ostateczna umowa i firmy biznesmena kontrolują Śląsk, czy umowa wstępna i konieczne są kolejne negocjacje. W tej sprawie do dziś trwają sądowe spory.

(Jan Przemyski, PAP)

Profanacja przed wielką modlitwą

BARBARZYŃSTWO \ Ataki na Kościół w Polsce przybierają na sile. W ostatni weekend we Włocławku profanowane zostały przydrożne kapliczki. – Sprawę zgłosiliśmy na policję, dziś figurki naprawiamy i modlimy się ekspiacyjnie – mówi ks. prałat Sławomir Deręgowski, proboszcza parafii św. Stanisława na Południu.

O profanacji jako pierwszy poinformował serwis internetowy Dzień dobry Włocławek. Jedna z czytelniczek portalu zauważyła, jadąc autobusem, puste kapliczki przy ul. Kapitulnej i Długiej. – Nie ma w nich figur Maryi, to coś dziwnego, niepokojącego. Moja pierwsza myśl była, że zabrano je do konserwacji, ale obie naraz? A dziś przecież 26 sierpnia, święto maryjne (Matki Boskiej Częstochowskiej) – mówiła kobieta.

Z kolei w dzielnicy Południe, przy ul. Kaliskiej również dokonano profanacji kapliczki. Ks. prałat Sławomir Deręgowski, proboszcz parafii św. Stanisława na Południu, powiedział: „Sprawę zgłosiliśmy na policję, dziś figurki naprawiamy i modlimy się ekspiacyjnie przez cały dzień za tych nieszczęśliwych ludzi, którzy to zrobili, którym brakło umysłu i serca. To są szatańskie spra-

wy, dlatego idziemy pod krzyż” – powiedział.

14 września w uroczystość Podwyższenia Krzyża Świętego odbędzie się na lotnisku w Kruśzynie (Włocławek) wielkie święto modlitewne pt. „Polska pod krzyżem”. Organizatorzy akcji piszą: „W ostatnim czasie wzmożyły się ataki na Kościół ze strony antychrześcijańskich środowisk. Bluźnierstwa zaczęły szerzyć się na nieznaną nam skalę (...). Co możemy teraz zrobić? Jesteśmy chrześcijanami, ludźmi nadziei i znamy siłę modlitwy. A znakiem zwycięstwa jest dla nas Krzyż Chrystusa. Dlatego zapraszamy wszystkich na wspólną modlitwę w blasku Krzyża Chrystusowego”. Diecezja włocławska spodziewa się, że w akcji modlitewnej weźmie udział ponad 100 tys. osób.

(sm)

LEWICOWE MEDIA I GIERTYCH DOIGRALI SIĘ

AFERA \ Przygotowanych będzie 21 prywatnych aktów oskarżenia i 25 pozwów cywilnych o ochronę dóbr osobistych w imieniu sędziów, którzy zostali zniesławieni informacjami o rzekomej grupie „Kasta” – powiedział mec. Bartosz Lewandowski.



fort. Fotomag/Gazeta Polska

LIS ZNIEWAŻYŁ PREZYDENTA?

AFERA \ Wczoraj poseł PiS Dominik Tarczyński złożył zawiadomienie do prokuratury w sprawie Tomasza Lisa, redaktora naczelnego tygodnika „Newsweek”. Chodzi o dotyczący prezydenta USA wpis Lisa, który miał znieważać głowę państwa.

NASZA AKCJA \ Nowa naklejka „Gazety Polskiej” już w kioskach!

Wlepka kontrowersyjna dla zła

Do dzisiejszego numeru „Gazety Polskiej” jest dołączona naklejka. Jej treść do momentu ukazania się numeru została utajniona. Jeżeli chcesz się dowiedzieć, co przedstawia, wesprzyj nas w walce ze złem i kup najnowszy numer tygodnika!

Adrian Siwek

Treść naklejki pozostała tajemnicą do momentu pojawienia się tygodnika w sprzedaży. – To środki podjęte ze względu na złe doświadczenia związane z próbą ocenzurowania poprzedniej naklejki „Gazety Polskiej” pt. „Strefa wolna od ideologii LGBT”. Tym razem o tym, co będzie tematem nowej naklejki, czytelnicy dowiedzą się dopiero w dniu ukazania się tygodnika – oświadczyła redakcja. Przed wydaniem poprzedniej naklejki środowiska lewicowe nawoływały do bojkotu tygodnika, straszyły sądem oraz organizowały akcje protestacyjne przed siedzibą „Gazety Polskiej”, w których

udział brało zaledwie kilka osób i robot LGBT-R. Niektórzy posunęli się nawet do tego, że w akcie sprzeciwu niszczyli naklejki, wcześniej kupując tygodnik.

Wiceprezydent Warszawy, zdeklarowany homoseksualista Paweł Rabiej, złożył nawet wniosek do prokuratury z podejrzeniem popełnienia przestępstwa przez wydawcę „GP”. Twierdził, że dodatek łamie przepis o zakazie propagowania zachowań o charakterze dyskryminacyjnym, znanych z ustrojów faszystowskich. Prokuratura nie podzieliła jednak jego oceny i nie dopatrzyła się przestępstwa.

Tym razem już na wstępie problemy z wlepką zaczęła robić firma Pol Perfect, która dostarcza prasę m.in. do sieci Empik. Poprosiła ona Nieza-



leżne Wydawnictwo Polskie, wydawcę „Gazety Polskiej”, o przedstawienie wizualizacji naklejki, która ma być dołączona do najnowszego wydania tygodnika. W ten sposób chciano zastosować cenzurę prewencyjną. – Swąd PRL zaczął się unosić. To nie jest kwestia, którą bym lekceważył. To sprawa bardzo poważna. To badanie gruntu, na ile mogą się posunąć, na ile ten knebel politycznej poprawności można przesuwować. To de facto terroryzowanie wolnej opinii publicznej – komentował sprawę w programie Telewizji Republika „Polityczna kawa” europoseł Prawa i Sprawiedliwości Ryszard Czarnecki. – Będzie to bardzo kontrowersyjne dla zła – zapowiedział z kolei redaktor naczelny „Gazety Polskiej” oraz „Gazety Polskiej Codziennie” Tomasz Sakiewicz.

Naklejki zostały dołączone do wszystkich egzemplarzy dzisiejszej „Gazety Polskiej”. Serdecznie zapraszamy do kiosków.

PO-KO nagradza skandalistów!

KAMPANIA \ Totalna opozycja nie przestaje zaskakiwać opinii publicznej swoimi pomysłami. Najpierw na listach PO-KO znalazła się Klaudia Jachira, blogerka, która w prezentowanych w sieci filmikach ostro atakuje rządzących. Teraz doceniona została kolejna skandalistka – znana z ostrych antyrządowych wpisów pisarka Maria Nurowska pochwaliła się na Facebooku propozycją, którą otrzymała. Ma bowiem szansę wystartować w wyborach do Senatu.

Pisarka ogłosiła w mediach społecznościowych, że startuje do Senatu z list PO-KO. Nurowska uważa swoją decyzję za akt heroizmu i porównuje do walki żołnierzy w 1920 r. oraz Armii Krajowej.

„Kochani! Startuję do Senatu z listy PO-KO ze świadomością, że dokoła mnie wrogowie żyją, ale dam z siebie wszystko, aby wyjść z tego starcia zwycięsko. Mój ojciec jako 17-latek wstąpił do Legionów, za wojnę w 1920 r. otrzymał krzyż Virtuti Militari, matka, łączniczka dowódcy AK w okręgu suwalskim – Krzyż Walecznych. Nie o taką Polskę Kaczyńskiego, Ziobry i im podobnych walczyli, teraz kolej na mnie” – oświadczyła na swoim Facebooku Nurowska.

Pisarka nie jest jedyną kontrowersyjną postacią na listach opozycji. W wy-

borach wystartuje również blogerka Klaudia Jachira, znana głównie z antyrządowych i antyklerykalnych filmów, jakie zamieszcza na YouTube. Jachira dostała 13. miejsce na warszawskiej liście KO.

– Rozumiem artystów, ale pewne zachowania są nie do zaakceptowania. Działania tych bohaterów mogą być rozpatrywane jako zwyczajne przestępstwo, a tymczasem umieszcza się je na listach w nadchodzących wyborach – mówi „Codziennie” Zbigniew Gryglas, poseł Porozumienia.

Z kolei poseł PiS Arkadiusz Czartoryski wyjaśnia nam, że jest to zwykłe oszustwo ze strony totalnej opozycji. – KO tyle mówi o wartościach patriotycznych i chrześcijańskich, a gdy przychodzi do konkretów, to nagle na

listach opozycji znajdują się takie osoby, jak Klaudia Jachira, która wprost deklaruje zerwanie z chrześcijańskim dziedzictwem w Polsce, czy pani Nurowska, wulgarnie odnosząca się do wszelkich chrześcijańskich wartości – dodaje Czartoryski.

Czy Schetyna uważa, że dzięki takim osobom jak Klaudia Jachira czy Maria Nurowska zawojuje polską scenę polityczną? – Nie mam wątpliwości, że jest to obliczone na popularność tych postaci, a Schetynie zależy tylko i wyłącznie na zainteresowaniu opinii publicznej – stwierdza Gryglas.

Zdaniem posła Czartoryskiego Grzegorz Schetyna konkuruje na głupotę z Robertem Biedroniem.

.....
Marlena Nowakowska

Ważne spotkanie Trump-Morawiecki

SPOTKANIE POLSKA-USA \ Podczas spotkania premiera Mateusza Morawieckiego z prezydentem USA Donaldem Trumpem poruszane będą kwestie nie tylko militarne, ale też gospodarcze – mówił wczoraj rzecznik rządu Piotr Müller.

Prezydent Stanów Zjednoczonych przyleci do Polski 31 sierpnia wieczorem. 1 września w Warszawie weźmie udział w uroczystościach związanych z 80. rocznicą wybuchu II wojny światowej na pl. Piłsudskiego. 2 września spotka się z prezydentem Andrzejem Dudą i premierem Mateuszem Morawieckim.

Rzecznik rządu powiedział, że podczas spotkań poruszone będą kwestie nie tylko militarne, ale również gospodarcze. – Tutaj też kilka dobrych wiadomości będziemy mogli ogłosić właśnie z aspektów gospodarczych zapewnił rzecznik.

.....
(sm, Tvp.Info)

NEKROLOG

Z żalem zawiadamiamy, że 25 sierpnia 2019 roku opatrzona sakramentami zmarła przeżywszy 85 lat nasza Mama



MICHALINA STANKOWSKA

Nabożeństwo żałobne odbędzie się 29 sierpnia 2019 r. o godzinie 11.00 w Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Mariańskim Porzeczu.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się na miejscowym cmentarzu parafialnym.

Dzieci: Maja Stankowska i Adrian Stankowski



DORADCA TRUMPA NA ROZMOWACH W KIJOWIE

UKRAINA \ Wczoraj do Kijowa przybył John Bolton, doradca prezydenta USA Donalda Trumpa ds. bezpieczeństwa narodowego. Wizyta potrwa do jutra, kiedy zostanie zaprzysiężony wybrany w lipcu nowy ukraiński parlament. Bolton ma rozmawiać z ukraińskimi władzami m.in. o wynikach szczytu państw grupy G7 we francuskim Biarritz.

LITWA \ Trwają prace IPN

Poszukiwania szczątków bohaterów AK

Pracownicy Wydziału Kresowego Biura Identyfikacji i Poszukiwań IPN już trzeci rok prowadzą poszukiwania szczątków polskich żołnierzy na Litwie. Teraz w centrum Wilna próbują odnaleźć miejsce pochówku trzech wojskowych, którzy zginęli w ostatniej bitwie Armii Krajowej w ramach operacji „Ostra Brama”.

Ilona Lewandowska

Jak poinformował „Codzienną” dr Leon Popek z Wydziału Kresowego, IPN poszukuje szczątków por. Czesława Grombaczewskiego ps. Jurand, st. sierż. Maurycego Palenki ps. Strug i plutonowego Franciszka Hoi ps. Szary. – Zginęli oni 13 lipca 1944 r. w bitwie pod Krawczunami i zostali pochowani na dawnym cmentarzu na Pióromoncie w Wilnie – wskazuje nasz rozmówca. Cmentarz ten był zamknięty już w 1935 r., a na miejsce spoczynku żołnierzy wybrano go ze względu na brak możliwości przedostania się na drugą stronę Wilii. Groby miały być tymczasowe, a polegli mieli spocząć obok swoich kolegów Na Rossie, do czego jednak nigdy nie doszło.

Choć cmentarz po II wojnie światowej został zlikwidowa-

ny przez Sowietów, pozostała pamięć o poległych i krzyże, wystawione przez miejscowych Polaków. – Obecne groby mają znaczenie symboliczne. W 1992 r. prowadzono w tym miejscu prace archeologiczne, jednak nie udało się odnaleźć żołnierzy. Wznowiliśmy poszukiwania, gdyż znaleźliśmy nowe dokumenty, zdjęcia i mapy lotnicze – wyjaśnia Leon Popek.

Odnalezienie szczątków konkretnych osób na dawnym cmentarzu nie będzie łatwe, ale we wspomnieniach sanitariuszki, która uczestniczyła w pogrzebie żołnierzy, zachował się pewien szczegół, który może pomóc w rozpoznaniu „Juranda” i jego współtowarzyszy. – Według przekazanej relacji „Jurandowi” włożono w dłoń ryngraf z Matką Bożą Ostrobramską. Podobny ryngraf miał mieć również plut. „Szary” – mówi dr Leon Popek.



Obecne groby mają znaczenie symboliczne. Krzyże ustawili w tym miejscu Polacy mieszkający na Litwie – wyjaśnia historyk dr Leon Popek | fot. IL/Kurier Wileński/d

Poszukiwania na Litwie Instytut Pamięci Narodowej rozpoczął latem 2017 r. Pracownicy Wydziału Kresowego dokonali ekshumacji wielu ciał, z których dotychczas udało się zidentyfikować dwie osoby. W imiennych grobach spoczęli kpr. Edward Buczek ps. Grzybek, odnaleziony w kolonii Michnokiemie, i por. Wojciech Stypuła ps. Bartek, którego grób znajdował się na tzw. Długiej Wyspie w Puszczy Rudnickiej. 7 września w Ejszyszkach na Litwie odbędą się uroczystości pogrzebowe czterech żołnierzy AK, których szczątki zostały odnalezione w czasie prac archeologicznych w ub.r. Na groby dwóch żołnierzy natrafiono na terenie tzw. Długiej Wyspy, pozostałe odkryto niedaleko miejscowości Monkiewiczce.

Autorka jest dziennikarką „Kuriera Wileńskiego”, partnera „Codzienniej”

Ostatnia szansa dla Wenezuelczyków

EKWADOR \ Władze wprowadziły obowiązek posiadania wizy humanitarnej dla wszystkich Wenezuelczyków, którzy w ucieczce przed głodem i niedostatkiem próbują się dostać do Ekwadoru. Podczas dwóch ostatnich dni przed wprowadzeniem przepisu granicę przekroczyło 11 tys. imigrantów.

W poniedziałek w Ekwadorze zaczął obowiązywać dekret prezydencki, na mocy którego każdy obywatel Wenezueli, który chce się dostać na terytorium Ekwadoru, musi posiadać wizę humanitarną. Aby uzyskać dokument, Wenezuelczycy muszą wysłać wniosek za pomocą rządowej strony internetowej, uiścić opłatę administracyjną w wysokości 50 dol. i osobiście stawić się na rozmowę w jednym z ekwadorskich konsulatów w stolicy Wenezueli, Kolumbii lub Peru. Tysiące Wenezuelczyków, którzy masowo uciekają z kraju, często nie dysponują jednak takimi pieniędzmi. W obawie przed zamknięciem dla nich granicy przez władze w Quito tłumy imigrantów zdecydowały się przekroczyć granicę na krótko przed wejściem w życie dekretu. Ekwadorskie służ-

by graniczne poinformowały, że jedynie w sobotę i niedzielę z Kolumbii przybyło aż 11 tys. wenezuelskich imigrantów. – Przebywam w Kolumbii już od roku i planowałam przenieść się do Ekwadoru za dwa miesiące – powiedziała hiszpańskiej agencji prasowej EFE Wenezuelka, która opuściła ojczyznę wraz z czwórką dzieci. – Kiedy dowiedziałam się o obowiązku wizowym, postanowiłam od razu wyruszyć w drogę. Wiza kosztuje w Ekwadorze 50 dol., ale w rzeczywistości pewnie będzie nas kosztowała dużo więcej, podczas gdy my już teraz nie mamy za co kupić jedzenia – tłumaczyła kobieta.

Opłata w wysokości 50 dol. dla wielu Wenezuelczyków jest obecnie kwotą niemalże nieosiągalną. W ub. miesiącu minimalna pensja w kraju osiągnęła bowiem wartość

3 dol. Obserwatorzy kryzysu migracyjnego w Ameryce Południowej zaznaczają, że nowe przepisy znacznie ograniczą migrację przez Ekwador, który dla wielu tysięcy imigrantów był jedynie przystankiem w dalszej podróży do Peru lub Chile. – Nasz kraj z otwartymi ramionami przyjął setki tysięcy wenezuelskich braci, którzy uciekali przed największym kryzysem gospodarczym i politycznym w historii Ameryki Południowej – powiedział podczas podpisania dekretu prezydent Ekwadoru Lenín Moreno, tłumacząc, że jego obowiązkiem jest przede wszystkim kontrolowanie sytuacji na granicach i zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom Ekwadoru. – Nie jesteśmy jednak już w stanie przyjmować tak wielu osób – oświadczył polityk.

Joanna Kowalkowska

Iran przehandlował ropę z tankowca

TEHERAN \ Władze Iranu ogłosiły, że ropa z tankowca zatrzymanego na Gibraltarze została sprzedana. Nie chcą jednak ujawnić, kto jest nabywcą. Nieoficjalnie wskazuje się na Turcję.

Tankowiec „Adrian Darya 1”, znany wcześniej jako „Grace 1”, został zatrzymany 4 lipca przez władze Gibraltaru i brytyjskie siły specjalne. Podejrzewano, że ropa w jego zbiornikach, warta ok. 130 mln dol., była przeznaczona dla Syrii, co złamałoby sankcje Unii Europejskiej nałożone na reżim w Damaszku. 17 sierpnia amerykański sąd nakazał przejęcie tankowca, który według niego miał złamać nałożone przez USA sankcje na Iran i być własnością irańskiej Gwardii Rewolucyjnej. Władze Gibraltaru zdecydowały jednak, że nie wykonają tego wyroku – ich zdaniem prawo UE nie nakłada na nich obowiązku przekazania jednostki Amerykanom, a władze Iranu zapewniły ich, że ropa nie trafi do Syrii.

Rzecznik prasowy rządu Iranu Ali Rabiei poinformo-

wał w poniedziałek, że ropa na pokładzie tankowca została sprzedana, ale Odmówił jednak ujawnienia, kto ją kupił. W mediach podano jednak nieoficjalną informację, że nabywcą jest Turcja.

„Adrian Darya 1” został zwolniony z internowania na Gibraltarze 15 sierpnia. Z portu wyszedł trzy dni później, ruszając w stronę wschodniej części Morza Śródziemnego. Początkowo portem docelowym miała być grecka Kalamata. Następnie zmieniono go na Mersin w południowej Turcji. Teraz nie wiadomo, gdzie ostatecznie trafi tankowiec. Mimo tego wspomniany wyżej Ali Rabiei oskarżył USA o to, że monitorują rejs tankowca i wywierają presję na inne kraje, aby nie wpuściły go do swoich portów.

Wiktor Młynarz



NAJWYŻSZA Z KAR

USA \ Prokuratorzy federalni będą domagali się kary śmierci dla Roberta Bowersa, oskarżonego o zastrzelenie jesienią zeszłego roku 11 osób w synagodze w Pittsburghu w stanie Pensylwania.

fot. Lucas Jackson/Reuters



fot. Agron Begiri/Reuters

ZNANA DATA WYBORÓW

KOSOWO \ Prezydent Hashim Thaci poinformował, że 6 października odbędą się przedterminowe wybory parlamentarne. Są one wynikiem rezygnacji premiera Ramusha Haradinaja oraz samorozwiązania parlamentu.

ŚWIAT

7

Petar Petrović

W rozmowie z dziennikiem „Süddeutsche Zeitung” Wolfgang Schäuble przekonywał, że taki pomnik jest potrzebny, gdyż przypomni o cierpieniach Polaków pod niemiecką okupacją i narodowosocjalistycznym terrorem. Jak donoszą niemieckie media, za budową pomnika opowiada się obecnie ok. 240 deputowanych różnych frakcji w Bundestagu. Przeciwno są członkowie Alternatywy dla Niemiec (AfD), czyli partii propagującej rewizjonistyczne poglądy historyczne. Gwoli ścisłości należy jednak odnotować, że łącznie w Bundestagu zasiada 709 parlamentarzystów.

W kwietniu br. apel w sprawie pomnika wystosowało pięciu niemieckich parlamentarzystów, przedstawicieli wszystkich najważniejszych sił politycznych. Zdaniem Wolfganga Schäuble, dzięki postawieniu monumentu w Berlinie, Niemcy mogliby lepiej zrozumieć punkt widzenia Polaków w kwestii wyzwań w Europie, który jest współtworzony przez tamte dramatyczne doświadczenia.

NIEMCY \ Inicjatywa upamiętniająca pomordowanych Polaków

Ten pomnik powinien stanąć już dawno

W niemieckim parlamencie rośnie poparcie dla budowy w Berlinie pomnika polskich ofiar z czasów II wojny światowej. Zwolennikiem takiego pomysłu jest m.in. przewodniczący Bundestagu Wolfgang Schäuble.



Przewodniczący Bundestagu Wolfgang Schäuble, obok licznej grupy niemieckich parlamentarzystów, jest zwolennikiem budowy pomnika upamiętniającego Polaków pomordowanych w czasie II wojny światowej | fot. Hannibal Hanschke/Reuters

Polityk podkreślił również, że monument wskazywałby na „wspólną przyszłość obu nardów”. Warto przypomnieć, że swoje poparcie

dla kwestii upamiętnienia Polaków wyraził również szef niemieckiej dyplomacji Heiko Maas podczas wizyty w Warszawie z okazji obcho-

dów 75. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego.

Jeden z inicjatorów projektu wybudowania monumentu, poseł Zielonych Manuel Sar-

razin, zapowiedział, że w najbliższych miesiącach ruszą starania o poparcie większości w Bundestagu. Dodaje, że pomnik powinien stanąć w Berlinie już dawno. Przed dwoma laty emerytowany szef Federalnego Urzędu Budownictwa i Zagospodarowania Przestrzennego Florian Mausbach zaproponował, by monument stanął na znajdującym się w centrum miasta placu Askańskim (Askanscher Platz), nieopodal ruin zburzonego w czasie II wojny dworca kolejowego.

W kontekście dyskusji o budowie pomnika dyrektor Instytutu Polskiego w Darmstadt Dieter Bingen zaproponował na łamach dziennika „Tagesspiegel”, by był on uzupełniony o wirtualną akademię polsko-niemieckiej historii. Jego zdaniem placówka mogłaby oferować wykłady, dyskusje, seminaria, wystawy i spotkania. Dieter Bingen podkreślił również, że Niemcy nie zdają sobie sprawy z ogromu zbrodni popełnionych w czasie okupacji Polski. – Brak wiedzy, obojętność czy wręcz emocjonalny chłód do tej pory nie zostały przezwyciężone – zaznaczył.

Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Rozpad koalicji w Rumunii

BUKARESZT \ Po wycofaniu się centrowej partii Sojuszu Liberalów i Demokratów (ALDE) w Rumunii rozpadła się koalicja rządowa. Partia zdecydowała się na ten krok dwa dni po przegraniu przez jej lidera Calina Popescu-Tăriceanu batalii o wystawienie go w listopadowych wyborach prezydenckich jako jedynego kandydata koalicyjnego.

W Rumunii koalicję rządzącą wraz z partią ALDE tworzyła Partia Socjalistyczna (PSD). W poniedziałek Sojusz Liberalów i Demokratów postanowił jednak przejść do opozycji. Wszystko przez fakt, że lider partii Călin Popescu-Tăriceanu nie uzyskał poparcia na jedynego kandydata koalicji w zaplanowanych na listopad br. wyborach prezydenckich. Zamiast polityka ALDE Partia Socjaldemokratyczna zdecydowała się poprzeć kandydaturę na urząd głowy państwa rumuńskiej premier Vioricy Dăncilă, która tym samym zmierzy się z obecnie sprawującym urząd prezydenta Klaussem Io-

hannisem. – Moje zaufanie do PSD zostało mocno nadszarpnięte serią działań, które nie były z nami konsultowane – oznajmił Popescu-Tăriceanu. Opuszczenie koalicji miało być również spowodowane brakiem przyjęcia nowego programu rządowego oraz niezbędnej rekonstrukcji w gabinecie, której miała dokonać premier Rumunii.

Mimo opuszczenia rządu przez ALDE i utraty większości w rumuńskim parlamencie premier Viorica Dăncilă oznajmiła, że zamierza nadal rządzić Rumunią. – Ważne jest, aby nie zawieść zaufania wyborców – powiedziała polityk. Decyzję Liberalów

i Demokratów określiła mianem niezrozumiałej. Obecnie mniejszościowy rząd ma 45 dni na zwrócenie się do parlamentu o wotum zaufania. Premier Dăncilă musi ponadto obsadzić trzy teki ministerialne, które uprzednio były w rękach ALDE.

Jednym z potencjalnych koalicjantów PSD może być Demokratyczny Związek Węgrów w Rumunii, który dysponuje w Izbie Deputowanych 22 posłami. Co więcej, Partia Socjalistyczna będzie liczyła na wsparcie części posłów ALDE, którzy chcieliby pozostać w rządzie, a także na głosy centrolewicowej partii PRO Rumunia.

Na wcześniejszych wyborach nie zależy zarówno ALDE, jak i PSD, które w ostatnich miesiącach znacząco straciły na poparcie. W majowych wyborach do Parlamentu Europejskiego Partia Socjalistyczna uzyskała drugi wynik (22,5 proc., wygrała chadecka partia PNL). Z kolei sojusz ALDE nie przekroczył nawet progu wyborczego wynoszącego 5 proc. (4.11 proc. poparcia).

Paweł Kryszczak

Rosja testuje zdolności NATO

PROWOKACJE \ Rośnie zaangażowanie militarne rosyjskiej armii w rejonie Morza Bałtyckiego. Tylko w ubiegłym tygodniu myśliwce NATO musiały trzy razy przechwytywać samoloty FR.

Ogółem myśliwce Sojuszu Północnoatlantyckiego przechwytyły nad przestrzenią powietrzną Litwy, Łotwy i Estonii dziesięć rosyjskich samolotów, wśród których były myśliwce, samolot pasażerski Tu-134 oraz transportowy Il-76.

Przestrzeń powietrzna krajów bałtyckich, które nie dysponują własnymi myśliwcami, jest chroniona dzięki misji Baltic Air Policing. Obecnie w jej ramach w litewskiej bazie Szawle stacjonują węgierskie samoloty, a w estońskiej bazie Ämari – hiszpańskie i brytyjskie. W operacji pod egidą NATO cyklicznie biorą udział również polscy piloci.

Do incydentów z udziałem rosyjskich myśliwców dochodzi coraz częściej. Samoloty z Rosji podlatują na niebezpiecznie bliską odległość do maszyn NATO nad teryto-

rium lub wodami należącymi do krajów Sojuszu, co jest złamaniem prawa międzynarodowego. Najczęściej przechwytywane są rosyjskie bombowce Su-24 i myśliwce Su-27, a także samoloty transportowe An-26, morskie samoloty patrolowe Il-38 i samoloty wczesnego ostrzegania A-50.

Jak oceniają eksperci, aktywność Rosji, która uwiadacza się m.in. poprzez sukcesywną militaryzację obwodu kaliningradzkiego, stanowi formę nacisku na państwa bałtyckie, a jej celem jest wzbudzenie poczucia zagrożenia. Również Szwecja, która pozostaje poza Sojuszem, czuje się zagrożona rosyjską obecnością woj-skową i dlatego wzmacnia swoje możliwości obronne.

(Petar Petrović, autor jest dziennikarzem Polskiego Radia)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Pixabay/d

MŁODZI ZAPATRZENI SĄ W PIENIĄDZE I PODRÓŻE

RAPORT \ Z opublikowanego badania „Global Millennial Survey 2019” firmy doradczej Deloitte wynika, że dla prawie 60 proc. przedstawicieli pokolenia Y w Polsce priorytetem są wysokie zarobki i dostatnie życie. Z kolei dla milenialsów na świecie najważniejsze są podróże.

BUDŻET \ Dochody z dalszego uszczelniania

Koniec z zadłużaniem Polski

Wczoraj rząd przyjął projekt budżetu na 2020 r. Dochody i wydatki mają wynieść po 429,5 mld zł. – Po raz pierwszy od początku transformacji budżet nie ma bez deficytu – potwierdził wcześniejsze spekulacje medialne premier Mateusz Morawiecki.

Paweł Woźniak

Szef rządu wskazał, że obecnie panują czasy trudne makroekonomicznie. Dlatego, jego zdaniem, przyjęty projekt zrównoważonego budżetu pozwoli mieć pewność, że Polska obrała dobry kurs gospodarczy, że państwo polskie prowadzi odpowiedzialną politykę nastawioną na rozwój gospodarczy. Zapewnił, że projekt budżetu jest bezpieczny i zawiera zobowiązania rządu dotyczące polityki społecznej, obronnej i innych kwestii, które są ważne dla polityki gospodarczej państwa. Jak dodał, wydatki na służbę zdrowia przekroczą 5 proc. PKB, a na cele społeczne mają wynieść ponad 66 mld zł. – Programy społeczne będą kontynuowane, a założony konserwatywny wzrost gospodarczy na przyszły rok daje podstawy do ostrożnego optymizmu – ocenił.

Dochody z VAT w 2020 r. zaplanowano na 200,2 mld zł,

z CIT – na 41,1 mld zł. Dług publiczny w relacji do PKB ma spaść poniżej 47 proc. Rząd planuje ok. 8-proc. wzrost dochodów z VAT, ale – jak wskazał Morawiecki – należy wziąć pod uwagę efekt zwiększonej bazy. Podkreślił, że w tym roku budżet uzyska z VAT od 184 do 185 mld zł przy prognozie 179,5 mld zł. – A więc trzeba liczyć ten przyrost od tej zwiększonej bazy i w tym kontekście staje się to dużo bardziej realny – tłumaczył premier. Dodał, że projekt jest jak najbardziej realistyczny, ale jest uzależniony od wielu dalszych działań uszczelniających system podatkowy. – Nie twierdzimy, że walka z oszustami podatkowymi jest zakończona – mówił. – Rzucam jeszcze poważniejsze wyzwanie resortowi finansów przy okazji odzyskiwania podatków – podkreślił.

Premier zaznaczył, że zobowiązania na kolejne lata, jak 500+ od pierwszego dziecka,



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

emerytura+ czy 500 zł dla osób niepełnosprawnych, dzieją się w sytuacji, kiedy rząd obniża daniny. – CIT obniżaliśmy z 19 do 15, a potem z 15 do 9 proc., wprowadziliśmy również mały ZUS, małą działalność gospodarczą dla tych, którzy osiągają niższe przychody. Ale obniżamy również PIT z 18 na 17 proc. – przypomniał.

Obecny na konferencji minister finansów Marian Banaś powiedział, że swój optymizm co do realności budżetu opiera na dotychczasowych działaniach legislacyjnych rządu. Wskazał na skonsolidowanie służb skarbowych i celnych, dzięki czemu mogły one pracować znacznie sprawniej, a także na wprowadzone narzędzia dające możliwość skutecznej walki z szarą strefą i przestępczością.

– Naszą intencją jest skierowanie do Sejmu projektu w tym zrównoważonym kształcie, który przedstawiamy – podsumował premier.

Już we wrześniu pieniądze na zatrzymywanie wody

INWESTYCJE \ W przyszłym roku ruszy wielki program retencji o wartości 14 mld zł, ale Ministerstwo Rolnictwa chce przyspieszyć jego rozpoczęcie. Już we wrześniu przeznaczy 100 mln zł na dofinansowanie systemów nawodnieniowych dla kilku tysięcy gospodarstw rolnych.

Aby jak najszybciej pieniądze trafiły do rolników, minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski przesunął na ten cel 100 mln zł z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014–2020, który w tym roku miał służyć przede wszystkim ustabilizowaniu cen świeżych warzyw i owoców, a także ziemniaków. Jednakże – jak zapewnił minister – właśnie ich producenci powinni skorzystać w pierwszej kolejności ze wsparcia, bo te plony ewidentnie zależą od ilości opadów. – Rozpoczynamy złożony proces retencji, zatrzymania wody, nietracenia tych wód, które w sposób bezproduktywny często powodują zniszczenie, odpływają na ponad 90 proc. do Bałtyku – powiedział szef resortu rolnictwa.

Pieniądze z PROW mają być przeznaczone na wykopanie zbiorników na wodę,

a tam, gdzie jest to mało realne ze względu na ukształtowanie terenu, na dofinansowanie studni głębinowych, a także na modernizację instalacji nawadniającej. W ramach inwestycji musi być zainstalowany system pomiaru wody. Minister Ardanowski jest zwolennikiem systemów niskociśnieniowych, oszczędnych, które – jak się wyraził – szanują wodę, a nie armatek wodnych o ciśnieniu 5–6 barów, które trwonią wodę, bo 70–80 proc. jej wyparuje. Maksymalna wysokość pomocy dla jednego gospodarstwa z PROW 2014–2020 nie może przekroczyć 100 tys. zł. Dofinansowanie będzie przyznawane przy ponoszonych kosztach powyżej 15 tys. zł. Refundacja wyniesie do 50 proc. poniesionych nakładów, a dla młodego rolnika – 60 proc.

W ramach przeciwdziałania skutkom suszy Państwowe Gospodarstwo Wodne „Wody Polskie” wspólnie z Ministerstwem Rolnictwa opracowują wytyczne dla rolników dotyczące racjonalnego zużycia wody w rolnictwie, konieczności zwiększenia retencji i podjęcia w tym zakresie inwestycji. Za pieniądze przeznaczone na program retencji powstaną też duże zbiorniki na rzekach, zostaną podpiętrzone jeziora i stawy, ale również będą to duże programy retencji glebowej. Resort pracuje wspólnie z Ministerstwem Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej nad założeniami rozwoju retencji na lata 2021–2027 z perspektywą do roku 2030. Program będzie uwzględniał wszystkie rodzaje retencji wód powierzchniowych oraz tę naturalną i sztuczną.

(lus, PAP)

Pekin odpuszcza w wojnie handlowej

CHINY-USA \ Chiny nie chcą eskalowania wojny handlowej ze Stanami Zjednoczonymi. – Pekin liczy na spokojne negocjacje w tej sprawie – oświadczył wicepremier ChRL Liu He. Prezydent USA Donald Trump jest przekonany, że Chinom, które jego zdaniem przeżywają silny wstrząs, bardzo zależy na podpisaniu umowy handlowej z USA.

Myślę, że zależy im na dojściu do porozumienia – ocenił postawę chińskich władz Trump na zakończenie szczytu państw grupy G7 w Biarritz we Francji. Przypomniał, że w ostatnich miesiącach pracę w Państwie Środka straciły trzy miliony osób. – A będzie ich jeszcze więcej – dodał amerykański prezydent.

Na początku tygodnia wicepremier Chin Liu He oświadczył, że Pekin stanowczo sprzeciwia się eskalowaniu wojny handlowej z USA i liczy na spokojne negocjacje w tej sprawie.

Odnosił się w ten sposób do ubiegłotygodniowej decyzji Trumpa o zwiększeniu stawek celnych na import z Chin. Prezydent USA zrobił to w odpowiedzi na ogłoszone wcześniej tego dnia przez rząd w Pekinie cła odweto-

we na amerykańskie towary o wartości 75 mld dol.

Od wielu miesięcy Stany Zjednoczone nakładają karne cła na chiński eksport, by przekonać Pekin do zmiany polityki handlowej i gospodarczej. Trump zarzuca Chińczykom wymuszanie transferów technologii od zagranicznych firm w zamian za dostęp do rynku, kradzież własności intelektualnej, nieuczciwe dotacje do rodzimego przemysłu i brak wzajemności w barierach rynkowych.

Chociaż Trump i prezydent ChRL Xi Jinping uzgodnili w czerwcu wznowienie dwustronnych rozmów handlowych, to jednak lipcowe spotkanie zespołów negocjacyjnych z obu krajów w Szanghaju nie przyniosło przełomu.

(p. woz.)



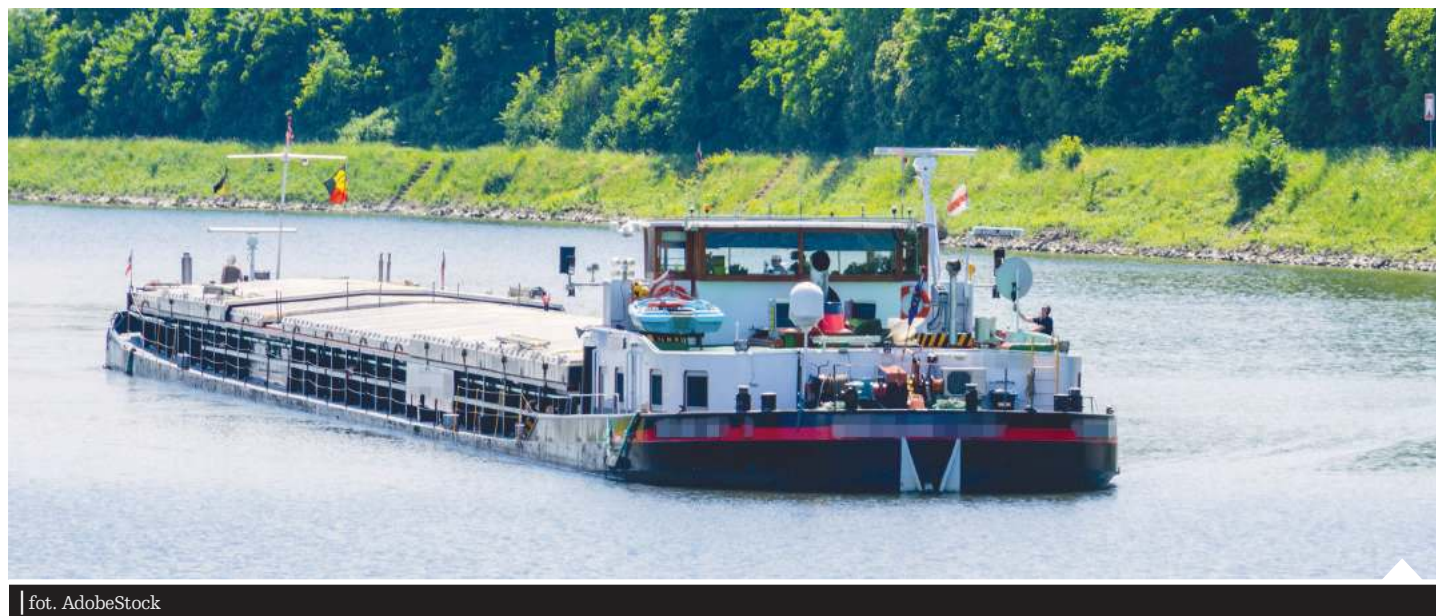
TANIO I EKOLOGICZNIE

LOGISTYKA \ Podczas przewozu towarów transportem śródlądowym jeden litr paliwa umożliwia o 130 proc. większy przewóz towarów niż w przypadku transportu samochodowego. Szacuje się, że droga przewozu przy wykorzystaniu 5 l paliwa dla transportu lotniczego wynosi 6,6 km, samochodowego – 100 km, kolejowego – 333 km, wodnego śródlądowego zaś aż 500 km.

INWESTYCJE \ Bank Gospodarstwa Krajowego zadba o odbudowę żeglugi śródlądowej

Fundusz Trójmorza szansą na rewitalizację transportu wodnego w regionie

Powstały w połowie tego roku z inicjatywy Banku Gospodarstwa Krajowego (BGK) międzynarodowy Fundusz Trójmorza, który ma być zapleczem finansowym, generującym miliardowe środki na inwestycje infrastrukturalne w regionie, będzie ogromną szansą dla zaniedbanego przez dziesięciolecia wodnego transportu śródlądowego. BGK, który jako polski bank rozwoju od lat dba o napędzanie gospodarki, jest gwarantem skutecznej rewitalizacji polskich rzek.



Wielu ekspertów uważa, że rzeki, wykorzystywane już przecież w przeszłości do przewozu towarów, są też drogami przyszłości. Transport śródlądowy jest bowiem najtańszy, umożliwia przewóz towarów wielkogabarytowych, a do tego jest bezpieczny i przyjazny dla środowiska.

Udrożnienie śródlądowych dróg wodnych w trójkącie Bałtyk–Adriatyk–Morze Czarne to jeden z priorytetów Funduszu Trójmorza, należy też do najciekawszych pomysłów na rozwój krajów regionu.

Czas na powrót do korzeni

Śródlądowy transport wodny to jeden z najstarszych sposobów przemieszczania się ludzi i towarów, z olbrzymimi tradycjami w Polsce. Do połowy XIX w. śródlądowe drogi wodne były najważniejszymi, naturalnymi szlakami transportowymi. Ich ogromną zaletą był fakt, że nie wymagały żadnych nakładów ze strony człowieka. Użyteczność ich była szczególnie duża dla przewozów w dół rzeki, gdyż prąd wody stanowił siłę napędową statków lub tratw. Można śmiało się pokusić o twierdzenie, że nasz kraj był potęgą, jeśli chodzi o transport rzeczny. Do XVII w. drogi wodne Polski wykorzystywano głównie do spławu drewna i zboża, które były ważnymi towarami eksportowymi. Przewozy w górę rzek były znacznie rzadsze

i dotyczyły towarów zamorskich, które nabywała szlachta i mieszczaństwo.

W latach 1466–1772 Wisła była najważniejszą gospodarczo rzeką świata. Taką liczbę przewozów, jaką odnotowano na naszej największej rzece na przełomie XVI i XVII w., Ren osiągnął dopiero dwa wieki później.

Obecnie Polska posiada blisko 3,8 tys. km dróg wodnych, na co składają się nie tylko naturalne akweny i cieki wodne, ale również budowana przez wieki infrastruktura, taka jak kanały żeglowne, jazy, śluzy, podnośnie i pochylnie czy porty, przystanie i stocznie.

Niestety w ciągu ostatnich dziesięcioleci nastąpiła systematyczna redukcja długości szlaków żeglownych posiadających odpowiednie dla żeglugi parametry. Degradacja dróg wodnych objawia się przede wszystkim poprzez zmianę ich parametrów, takich jak głębokość, szerokość, promień zakoli, co w konsekwencji prowadzi do utraty ich znaczenia dla żeglugi i odebrania statusu drogi wodnej. Z powodu pogarszającego się stanu dróg wodnych zainteresowanie żegluga śródlądową jako alternatywnym rodzajem transportu znacznie spadło. Sytuację pogarszają niewielkie nakłady, jakimi dysponują instytucje zajmujące się administracją dróg wodnych. Tymczasem rozwój transportu rzeczny w Polsce uwarunkowany jest przede wszyst-

kim przez budowę sieci odpowiedniej jakości dróg wodnych i przyległej do niej infrastruktury. Z kolei istniejące budowle hydrotechniczne wymagają remontów, środki potrzebne są również na pogłębienie wielu odcinków oraz standaryzację i poprawę jakości szlaków żeglownych. Potrzeby te dostrzega polski bank rozwoju – Bank Gospodarstwa Krajowego, który od 95 lat dba o wzrost gospodarczy Polski, m.in. poprzez tworzenie infrastruktury transportowej. Powołując do życia Fundusz Trójmorza, kraje założyciele jako jeden z głównych celów stawiają sobie odbudowę efektywności żeglugi śródlądowej i przywrócenie jej należytej rangi. – Odnowienie żeglugi śródlądowej przyczyni się nie tylko do poprawy możliwości gospodarczych krajów naszego regionu, tańszego eksportu i znaczącego odciążenia sieci dróg samochodowych, ale również pozytywnie wpłynie na środowisko naturalne krajów Trójmorza – mówi Beata Daszyńska-Muzyczka, prezes Zarządu Banku Gospodarstwa Krajowego.

Duży i niewykorzystany potencjał tkwi w transporcie śródlądowym

Nie tylko nasz kraj, ale cały obszar Trójmorza dysponuje dużym potencjałem do przewozu towarów śródlądowymi drogami wodnymi, niestety, podobnie jak w Polsce, pozostaje on w dużym stopniu niewykorzystany. Dotyczy

to szczególnie korytarza tzw. transportu multimodalnego między portami na Bałtyku a krajami Europy Środkowej i Południowej.

Jak podaje raport „Perspektywy dla inwestycji infrastrukturalnych w Trójmorzu”, przygotowany przez centrum analiz danych ekonomicznych SpotData we współpracy z Bankiem Gospodarstwa Krajowego, łączna długość sieci transportu śródlądowego w Trójmorzu jest o ponad 30 proc. wyższa niż w Niemczech, a jednocześnie przewożony tonaż jest aż o 63 proc. niższy niż u naszych zachodnich sąsiadów.

Tymczasem transport śródlądowy odgrywa ważną rolę w transporcie multimodalnym, czyli takim przewozie, który wykorzystuje co najmniej dwie metody transportu towarów. Optymalnie zaplanowany proces transportowy jest w stanie dać znaczne oszczędności. Nieoceniony jest w nim właśnie transport śródlądowy, podczas którego jeden litr paliwa umożliwia o 130 proc. większy przewóz towarów niż w przypadku transportu samochodowego. Szacuje się, że droga przewozu przy wykorzystaniu 5 l paliwa dla transportu lotniczego wynosi 6,6 km, samochodowego – 100 km, kolejowego – 333 km, zaś wodnego śródlądowego aż 500 km. Transport rzeczny należy więc do najtańszych i najbardziej przyjaznych dla środowiska form przewozu.

Transport wodny na nowo odkrywany

W strategii Unii Europejskiej dotyczącej polityki transportowej, zawartej w białej księdze z 2011 r., zapisany jest cel, zgodnie z którym do 2030 r. jedna trzecia drogowego transportu towarów na odległościach większych niż 300 km powinna zostać przeniesiona na inne środki transportu, np. kolej lub transport wodny, a do 2050 r. powinna to być ponad połowa tego typu transportu. Polityka ta ma na celu udrożnienie sieci transportowych poprzez zmniejszenie ruchu na drogach samochodowych, a także obniżenie emisji gazów cieplarnianych. Aspekt środowiskowy może być szczególnie istotny dla krajów, które mają relatywnie wysokie na tle innych państw wskaźniki emisyjności transportu.

Po latach zaniedbania infrastruktury dróg wodnych żegluga śródlądowej w Polsce rząd zaakceptował w 2016 r. „Założenia do planów rozwoju śródlądowych dróg wodnych w Polsce na lata 2016–2020 z perspektywą do roku 2030”. Program obejmuje m.in. osiągnięcie międzynarodowej klasy żeglowności i włączenie w europejską sieć dróg wodnych drogi wodnej na Odrze, poprawę warunków nawigacyjnych na drodze wodnej rzeki Wisły, połączenie Odra–Wisła–Zalew Wiślany i Warszawa–Brześć.

Rządowy program rozwoju partnerstwa i współpracy na rzecz śródlądowych dróg wodnych doskonale współgra z założeniami Funduszu Trójmorza, który jako jeden ze swoich priorytetów zakłada przywrócenie żeglugi śródlądowej w regionie, w tym w Polsce. Do tego potrzebne będą spore pieniądze, które Fundusz jako swoisty wehikuł inwestycyjny będzie mógł wygenerować. Ogromną zaletą Funduszu jest jego komercyjny, a nie polityczny charakter. Wszystkie planowane inwestycje, więc również te w transport rzeczny, będą projektowane i realizowane w taki sposób, aby przynosić zysk swoim inwestorom.

Być może pierwszym projektem będzie powstanie na Śląsku największego w Europie multimodalnego Centrum Logistycznego Gorzyczki-Wierzniowice (TILC) zaliczonego do kluczowych projektów infrastrukturalnych.

W ramach TILC powstanie port śródlądowy na Odrze, połączony z koleją (przedłużenie linii kolejowej nr 65), wpisując tym samym Polskę w projekt Nowego Jedwabnego Szlaku i pozwalając wykorzystać tranzytowe położenie Polski w Unii Europejskiej.

Artykuł powstał przy współpracy z BGK

GOSP.

9

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Roosevelt Cassio/Reuters

NASZ REGION MOTORYZACJĄ STOI

SAMOCCHODY \ Polska eksportuje więcej baterii litowo-jonowych do aut elektrycznych niż Niemcy – informuje Polski Instytut Ekonomiczny. Z opublikowanego raportu wynika też, że blisko 20 proc. produkcji pojazdów UE odbywa się w krajach Grupy Wyszehradzkiej, a najwięcej producentów jest w Polsce i Czechach.

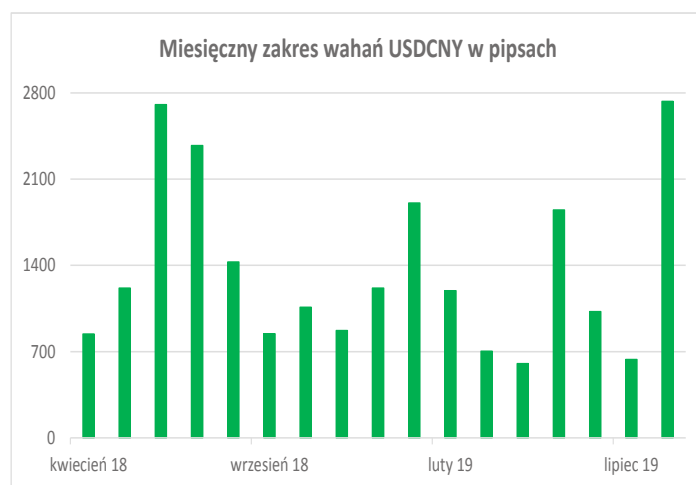
Euro bez zmiany

WALUTY \ Juan nadal traci na wartości. Złoty w spokojnym trendzie. Po poniedziałkowym umocnieniu wczoraj w południe dolar zanotował nieznaczny spadek.

Rafał Grodowski

Poniedziałek przyniósł znaczące umocnienie waluty amerykańskiej. O poranku odczuły to waluty azjatyckie, z których dwie – dolar nowozelandzki i juan – notowały kolejne minima. Szczególnie ta druga waluta notowała spore straty, bo tuż przed świtem dolar notował kolejny rekord, a przed południem za dolara płacono ponad 7,15 juanów. Nasz złoty przed południem na tle funta czy euro przedstawiał się lepiej, by przed godz. 16 być już na plusie i dzień podobnie jak w piątek zamknąć symbolicznym umocnieniem. W tle poniedziałkowej atmosfery widoczne były piątkowe i przedwczorajsze deklaracje Donalda Trumpa o relacjach z Chinami.

Druga część dnia nie zmieniła sytuacji, tylko potwierdziła pozycję dolara. Euro symbolicznie utrzymało kurs po-



wyżej 111 centów, a w ciągu dnia straciło ponad 0,35 proc. Mocniejszy spadek był udziałem GBP czy franka tracących po około 0,5 proc., a najwięcej straciły waluty z Azji: juan 0,9 proc. i jen ponad 0,7 proc. Słabo zaprezentowała się również waluta koreańska.

Wtorkowy poranek przyniósł reakcję odwrotną i dolar był na minusie. Jednak skala spadku do euro, funta

czy franka była bardzo mała i nie przekraczała w żadnym przypadku 0,1 proc. Dolar w dalszym ciągu zyskiwał do walut z daleka, czyli juana i obu dolarów z antypodów. Juan notował kolejne minimum, co pokazuje, że nadzieje na pokój handlowy z USA nie wydają się bardzo realne, bo trudno zakładać, że tym razem spadek juana to efekt decyzji banku

centralnego. Inaczej niż juan prezentował się jen, który zyskiwał ponad 0,4 proc. i za dolara płacono znowu mniej niż 106 jenów. W dłuższej perspektywie to jen wydaje się mocniejszy, co zresztą potwierdza analiza techniczna. W październiku 2018 r. za dolara płacono ponad 114 jenów, a dziś o przeszło 8 jenów mniej.

Otwarcie na minusie w Europie nie miało dużego wpływu na notowania i euro zyskiwało mniej niż 0,1 proc. Funt prezentował się nieco lepiej, drożając o 0,15 proc., a nasza waluta traciła jedynie symbolicznie, pozostając bardzo blisko kursu 3,930 zł za dolara. Turecka waluta od połowy sierpnia sukcesywnie traci na wartości. Wczoraj przed godz. 10 kurs dolara wzrósł o ponad 0,2 proc. i być może chwilowy poniedziałkowy wynik 5,94 liry nie jest przypadkiem.

O godz. 9.30 podano ostatnie przedpołudniowe dane. Szwedzkie PPI i odczyty bilansu handlowego tego kraju. Inflacja wyraźnie spadła i w lipcu wyniosła 2 proc., co jednak nie przełożyło się na kurs korony. Od godz. 8 dolar tracił, by tuż przed godz. 10 zniżkować ponad

0,3 proc. Bilans handlowy oznaczony sporą nadwyżką wydawał się obojętny na notowania waluty. Gorzej prezentowała się korona z Norwegii, która traciła do dolara, i jej kurs w dalszym ciągu był bliski minimum. Za dolara płacono znowu ponad 9 koron.

O godz. 10.30 na rynku nie działo się nic szczególnego. Jedynie funt nieznacznie poprawił odczyt do dolara, a nasz złoty tracił już prawie 0,1 proc. Chińska waluta, będąca po części barometrem nastrojów, dalej traciła do dolara, notując kolejne rekordy. Na minusie był także rubel, który zniżkował ponad 0,3 proc., a dzień wcześniej stracił prawie 0,6 proc. Po kilku wzrostowych sesjach rubel znowu traci, co pokazuje, że wyrwanie się z rozpoczętego w połowie lipca spadkowego trendu nie jest łatwe.

W drugą część dnia rynek wchodził z dużym spokojem. Złoty nie prezentował się źle, zyskując do franka. W stosunku do waluty amerykańskiej także był na plusie, zyskując 0,1 proc. i notując dość gwałtowne umocnienie po godz. 10. Co ciekawe, podobną zmianę notował forint, dla którego nie zmieniono stóp procentowych...

Podkarpacie liderem w przywracaniu autobusów

ROZWÓJ \ W Podkarpackiem powstanie 207 nowych linii autobusowych, z których może korzystać ok. 900 tys. mieszkańców regionu. Liczba wniosków złożonych o dofinansowanie z Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych jest w woj. podkarpackim najwyższa w całej Polsce.

Samorządowcy z tego regionu bardzo aktywnie zabrali się za odtwarzanie linii autobusowych w regionie. – Cieszymy się z tego, że nasi samorządowcy są liderami, jeżeli chodzi o liczbę złożonych wniosków, które uzyskały dofinansowanie o wartości 3,3 mln zł – powiedział Rafał Weber, wiceminister infrastruktury.

Przewozy ruszą od 2 września, czyli od nowego roku szkolnego. Wojewoda podkarpacki Ewa Leniart przyznała, że kwota, jaką otrzymało województwo na odtwarzanie linii, była wyższa, wynosiła 19,6 mln zł. – Wprawdzie nie wykorzystaliśmy całego limitu, ale zagospodarowaliśmy dzięki aktywności samorządowców lokalnych kwotę 3,3 mln zł – powiedziała wojewoda Leniart. Niestety, samorządy musiały zapewnić wkład własny w dofinansowanie transportu w wyso-

kości co najmniej 10 proc., co dla wielu z nich było sprawą trudną. Wznówione połączenia zostaną na 207 liniach autobusowych o łącznej długości prawie 7,5 tys. km i obejmą 80 gmin. Tymi nowymi połączeniami zostanie skomunikowanych 900 tys. osób.

Na Podkarpaciu w pilotażowym naborze wniosków o dopłatę do przewozów autobusowych wzięło udział 17 podmiotów, w tym związek gmin, związek powiatowo-gminny, 9 gmin i 6 powiatów. Spośród nich 16 otrzymało pozytywną ocenę. Liderami są powiat stalowowolski i jarosławski. Tam powstanie najwięcej linii, a także trafi najwięcej środków z rządowego wsparcia. Powiat jarosławski otrzymał ponad 1 mln zł, stalowowolski ponad 600 tys. zł.

Wiceminister Weber zapowiedział, że we wrześniu

we wszystkich województwach zostanie ogłoszony kolejny nabór, aby mogły do niego przystąpić te samorządy, które nie wzięły udziału w pierwszej turze. Natomiast pod koniec roku odbędzie się nabór na 2020 r. Niewykorzystane pieniądze w obecnym naborze zostaną przekazane do następnego. Fundusz Rozwoju Przewozów Autobusowych spełnia założenia rządowe. W Łódzkim samorząd województwa zaplanował uruchomienie 29 nowych lokalnych linii autobusowych, pracuje nad tym również Wielkopolska. Jak powiedział wiceminister Weber, starostowie tak kształtują linie autobusowe, aby zabezpieczyć przewóz uczniów do szkół, osób starszych do szpitala, do urzędu starostwa, do ośrodków kultury.

(lus, PAP)

Polacy pracują po godzinach

BADANIE \ Ponad 60 proc. Polaków pracuje po godzinach – wynika z ogólnopolskiego raportu TOP CDR. Prawie 16 proc. ankietowanych deklaruje, że codziennie po pracy odbiera służbowe mejle, telefony lub korzysta z firmowego komunikatora i mediów społecznościowych prowadzonych przez firmę. Tymczasem naukowcy od dawna alarmują, że nadgodziny szkodzą zdrowiu.

Autorzy badania oceniają, że w dobie cyfryzacji odcięcie się od życia firmy po powrocie do domu jest praktycznie niemożliwe. Co czwarty uczestnik badania (25,3 proc.) przyznał, że kilka razy w tygodniu zdarza mu się odbierać służbowe mejle, telefony lub korzystać z firmowego komunikatora i mediów społecznościowych prowadzonych przez firmę po godzinach pracy, a 15,7 proc. respondentów odpowiedziało, że robi to codziennie. Jednocześnie 26 proc. badanych wskazało, że nie korzysta z nich po powrocie z pracy.

Tymczasem naukowcy i lekarze od dawna alarmują, że nadgodziny w pracy i nadmierne przepracowanie szkodzą zdrowiu. Badania poka-

zują bowiem, że zbyt długa praca zwiększa ryzyko migotania przedsionków, arytmii serca grożącej udarem mózgu, niewydolnością serca i przewlekłym zmęczeniem.

Z raportu Międzynarodowej Organizacji Pracy wynika, że aż 36 proc. zatrudnionych na świecie pracuje ponad 48 godzin tygodniowo. Z danych Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) wynika, że Polska należy do ścisłej czołówki państw, jeśli chodzi o przepracowany czas, ponieważ średnio Polacy spędzają w pracy blisko 1895 godzin rocznie. Znaleźliśmy się więc na siódmym miejscu najbardziej zapracowanych narodów.

(p.woz.)

NA DRODZE

PLANOWANIE PODRÓŻY \ Zmęczenie jest jednym z głównych czynników doprowadzających do wypadków na drodze. Aby zminimalizować ryzyko, należy z góry zaplanować krótkie postoje i odpoczynek mniej więcej co dwie godziny jazdy. Zwykle na pierwszą i drugą przerwę w podróży i zregenerowanie sił wystarczy 15 minut. Kolejna powinna być już dłuższa – co najmniej półgodzinna.

DLA KIEROWCÓW \ Miejsca stworzone z myślą o komforcie

Bezpiecznie do celu z ORLENEM

Lato to czas odpoczynku i ładowania akumulatorów przed kolejnym rokiem nauki i pracy. Niezależnie od tego, czy planujemy dłuższy wyjazd, czy tylko weekendowy wypad, warto pamiętać o zasadach bezpieczeństwa w podróży. Jedną z nich jest robienie przerw w trakcie jazdy.

Jacek Liziniewicz

Zmęczenie kierowcy jest jedną z głównych przyczyn wypadków i ustępuje tylko nadmiernej prędkości. Szacuje się, że senność spowodowana brakiem odpoczynku i monotonią trasy jest przyczyną co piątego niebezpiecznego zdarzenia, do jakiego dochodzi na drogach szybkiego ruchu. Zawodowi kierowcy wskazują na obowiązek postoju co dwie godziny. Jest on szczególnie ważny, gdy poruszamy się z dużą prędkością, jadąc np. autostradami i trasami ekspresowymi. Skupienie i wiążący się z nim wysiłek, zwłaszcza na drodze w pełnym słońcu, może być skrajnie męczący i usypiający dla kierowcy. Dlatego regularne postoje w trakcie podróży są tak ważne.

Na stacji ORLEN odpoczniesz i zjesz

ORLEN ma szeroką i atrakcyjną ofertę dla podróżujących. Na stacjach spod znaku orła można nie tylko zatankować, lecz także zregenerować siły i skorzystać z szerokiego wachlarza propozycji gastronomicznych. Już w blisko 40 miejscach przy najważniejszych trasach w całym kraju znajdziemy Stop Cafe, czyli stacje z ofertą restauracyjną. Na gości Stop Cafe czekają świeże, smaczne i zdrowe posiłki i napoje.

Oferta Stop Cafe dla każdego

Stop Cafe przyciąga ciepłą architekturą wnętrza utrzymaną w nowoczesnym wzornictwie z wykorzystaniem najnowszych trendów. Wszystkie produkty i składniki są widoczne dzięki otwartej kuchni typu Kitchen Box, gdzie dania przygotowujemy na oczach klientów. Posiłki można zjeść w komfortowej strefie wewnątrz lub w ogródkach. Oferta gastronomiczna jest bardzo różnorodna. Oprócz tradycyjnych hot dogów znajdziemy tutaj również kanapki, tosty i wrapy, a także



sałatki i świeżo wyciskane soki. Hitem są sokajle, czyli połączenie soku i koktajlu. Co ważne, menu jest przygotowane z myślą zarówno o osobach preferujących potrawy mięsne, jak i wegetarianach.

Wygodne zakupy w O!Shope

Doskonałym uzupełnieniem propozycji gastro-

do spożycia, np. przekąski owocowe i warzywne, oraz ready-to-serve, czyli dania gotowe lub półprodukty przygotowane do zjedzenia w domu lub biurze. Powodzeniem cieszą się też smaczne i oryginalne desery.

Warto zatrzymać się na ORLENIE

Dziś więc ORLEN to coś więcej niż tylko stacja pa-

**\\ Stop Cafe, czyli stacje z ofertą restauracyjną, znajdziemy już w blisko 40 miejscach przy najważniejszych trasach w całym kraju. Na gości Stop Cafe czekają świeże, smaczne i zdrowe posiłki i napoje. **

nomicznych jest oferta handlowa, którą możemy znaleźć w O!Shope. To miejsce, w którym szybko i wygodnie zrobimy zakupy. Doceniać go zwłaszcza ci, którzy cenią sobie wysoką jakość produktów i usług. Na klientów czekają produkty typu ready-to-eat, czyli gotowe

liw. To miejsce stworzone z myślą o podróżujących i spełniające wszystkie ich wymagania. Warto więc w czasie wakacyjnej podróży na chwilę zjechać z trasy, by odpocząć i bezpiecznie dotrzeć do celu.

Artykuł powstał we współpracy z PKN ORLEN



fot. mat. pras. (2)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



POŁĄCZENIE \ Zawarto porozumienie dotyczące zakupu akcji Lotosu przez Orlen

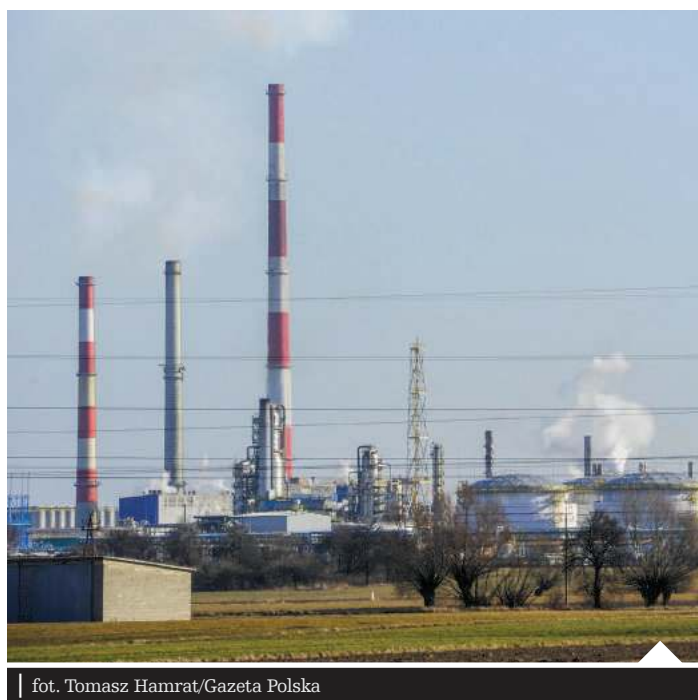
Fuzja paliwowych koncernów o krok bliżej

Skarb państwa, PKN Orlen i Grupa Lotos podpisali porozumienie dotyczące realizacji transakcji nabycia akcji gdańskiej spółki przez koncern z Płocka. To kolejny krok, który przybliży przejęcie przez Orlen kontroli kapitałowej nad Grupą Lotos.

Paweł Woźniak

Porozumienie precyzuje wspólne rozumienie przez wszystkie strony przewidywanego kształtu transakcji i dalszej współpracy przy jej realizacji. Nie jest wiążące, co oznacza, że nie generuje jakichkolwiek zobowiązań ani dla skarbu państwa, ani dla obu spółek odnośnie do realizacji transakcji, jednak znacząco przybliża obie firmy do celu, jakim jest utworzenie zintegrowanego, silnego koncernu, mogącego skutecznie konkurować na międzynarodowych rynkach i istotnie poprawiającego bezpieczeństwo polskiej gospodarki w zakresie paliw i energii.

Daniel Obajtek, prezes płockiego koncernu, zauważył, że zawarte porozumienie to ważny etap procesu przejmowania Lotosu przez Orlen. – Po raz pierwszy potwierdzone zostały ramy tej transakcji przez wszystkie strony. Połączenie potencjałów obu firm ma strategiczne znaczenie zarówno w kontekście inwestycji rozwojowych, jak i dywersyfikacji dostaw ropy naftowej, co jest ważne dla bezpieczeństwa Polski, ale i regionu – powiedział Obajtek i wskazał, że beneficjentów fuzji będzie wielu. – Na funkcjonowaniu w jednej grupie skorzystają same firmy, samorządy, na których terenach działają, a także klienci. Musimy sprostać coraz silniejszej rywalizacji na konkuren-



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

cyjnym rynku. Większość naszych europejskich konkurentów procesy konsolidacyjne ma już dawno za sobą i skutecznie wykorzystuje wynikającą z tego przewagę. Nie możemy pozostać w tyle i dlatego z determinacją realizujemy ten projekt z korzyścią dla polskiej gospodarki – podkreślił prezes Orlenu.

W porozumieniu wskazano ramową strukturę transakcji. Potwierdzony został dotychczasowy kierunek i podstawowe założenia połączenia, które określone zostały w liście intencyjnym podpisanym przez PKN Orlen i skarb państwa na początku 2018 r. Dokument zastrzega możliwość dopracowania struktury, przede wszystkim na podstawie środków zaradczych, które będą wynikały z decyzji Komisji Europejskiej. PKN Orlen złożył bowiem 3 lipca br. wniosek do KE o zgodę na przejęcie kontroli nad Grupą Lotos. Na początku sierpnia Komisja wszczęła szczegółowe postępowanie wyjaśniające w celu oceny planowanego projektu – ma wątpliwości, czy połączenie to nie ograniczy konkurencji na rynku dostaw paliw oraz na powiązanych rynkach w Polsce i krajach sąsiednich.

BGK wspiera budownictwo mieszkaniowe

BUDOWNICTWO \ W tym i przyszłym roku Bank Gospodarstwa Krajowego (BGK) będzie miał do rozdysponowania na dotacje z rządowego programu finansowego wsparcia budownictwa mieszkaniowego po 500 mln zł, a w kolejnych kwota ta jeszcze wzrośnie.

Samorządy, mimo ograniczonych możliwości, starają się zwiększać zasób mieszkaniowy. Jednocześnie wciąż przybywa ubiegających się o mieszkania komunalne i socjalne. Gminy, spółki gminne, powiaty czy organizacje pożytku publicznego mogą korzystać z bezzwrotnego wsparcia z Funduszu Dopłat na tworzenie lokali mieszkalnych o ograniczonym czynszu, noclegowych czy schronisk dla bezdomnych.

BGK w latach 2019–2025 będzie miał do rozdysponowania dla wnioskodawców dużo wyższe kwoty niż w latach ubiegłych. W 2020 r. będzie dysponował kwotą 500 mln zł, zaś od 2021 do 2025 r. po 1 mld zł rocznie. Środków finansowych powinno wystarczyć na wszystkie przedsięwzięcia spełniające formalne wymagania.

Program finansowego wsparcia budownictwa mieszkaniowego na wynajem wspiera sa-

morządy już od 12 lat. W tym czasie BGK przyznał bezzwrotne wsparcie w łącznej wysokości prawie 1,3 mld zł, co pozwoliło na współfinansowanie ponad 1,6 tys. przedsięwzięć mieszkaniowych o wartości ponad 3,9 mld zł.

– Program zaowocował już 20 tys. lokali w całej Polsce. Dzięki wsparciu z Funduszu Dopłat powstało 19 tys. mieszkań i 1,1 tys. miejsc noclegowych dla osób bezdomnych. Finansujemy kolejne na bieżąco – poinformował Dariusz Stachera, dyrektor zarządzający pionem programów mieszkaniowych w BGK.

Jedną z nowości wprowadzonych ostatnio przez BGK w programie wsparcia jest tzw. grant na budownictwo na wynajem, czyli 20 proc. dofinansowania do przedsięwzięć realizowanych przez inwestora innego niż gmina czy związek międzygminny. Takimi inwestorami mogą być towarzystwa budownic-

stwa społecznego (TBS), których celem jest tworzenie lokali mieszkalnych na wynajem o ograniczonym czynszu. Dużą zaletą grantu jest możliwość łączenia go z preferencyjnymi kredytami w programie Społecznego Budownictwa Czynszowego, udzielanymi również przez BGK.

– Jedną z ważniejszych zmian jest również wprowadzenie w 2019 r. ciągłego naboru wniosków w programie wsparcia budownictwa socjalnego i komunalnego. Dzięki temu inwestorzy mogą zgłaszać się do nas po wsparcie w dowolnym momencie. Nie muszą czekać na start kolejnego naboru ani obawiać się, że nie zdążą skompletować na czas odpowiedniej dokumentacji – podkreślił Przemysław Osuch, dyrektor departamentu funduszy mieszkaniowych w BGK.

Andrzej Ratajczyk

PKP Cargo otworzy przedstawicielstwo w Chinach

KOLEJ \ Rosnący rynek kolejowych przewozów towarów w Chinach sprawia, że interesuje się nim coraz więcej przewoźników z całego świata. Plany podboju Chin ma także największy w Polsce i drugi w UE operator kolejowych przewozów towarowych – PKP Cargo. Na razie chce uruchomić biuro w jednym z większych miast ChRL.

Zamierzamy w ciągu kilku miesięcy otworzyć swoje przedstawicielstwo w Chinach – poinformował prezes spółki Czesław Warszewicz. – Przygotowania do otwarcia przedstawicielstwa w Chinach są zaawansowane. Myślę, że uda nam się to zrobić jeszcze w tym roku lub na przełomie tego i przyszłego. Generalnie jest to perspektywa kilku miesięcy – powiedział szef PKP Cargo.

Prezes wyjaśnił, że kolejowa spółka chce otworzyć swoje przedstawicielstwo w Chinach, ponieważ stale rosną przewozy towarów koleją między Państwem Środka a Europą, a PKP Cargo chciałoby mieć coraz większy udział w tych transportach.

Wejście na chiński rynek pozwoliłoby PKP Cargo z-

skać przewagę konkurencyjną, umożliwiającą polskiej spółce stać się operatorem o zasięgu globalnym.

PKP Cargo to największy w Polsce i jeden z największych w Unii Europejskiej operator kolejowych przewozów towarowych. W 2018 r. grupa zanotowała 5,24 mld zł przychodów i przewiozła 121,9 mln ton towarów. Klientom oferuje zintegrowane łańcuchy logistyczne, obejmujące różne rodzaje transportu. Tabor spółki liczy prawie 2,5 tys. lokomotyw i ponad 60 tys. wagonów. Od 2013 r. spółka jest obecna na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie.

(p. woz.)

KINO \ Ubłocone buty na czerwonych dywanach

Wenecja z Polską w tle

„Boże Ciało” o fałszywym księdzu Jana Komasy, „Oficer i szpieg” zagrożonego ekstradycją Romana Polańskiego i „Malowany ptak” – czesko-słowacko-ukraińska produkcja na kanwie skandalicznej powieści Jerzego Kosińskiego. To niektóre z tytułów, które pojawią się na rozpoczynającym się dziś 76. Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Wenecji.

Sylvia Kołodyńska

Romana Polańskiego, w związku z groźbą ekstradycji, nie będzie w Wenecji, lecz połączy się z uczestnikami projekcji przez komunikator wideo. Jego najnowsze dzieło „Oficer i szpieg” znalazło się wśród konkursowych filmów. To francusko-włoska produkcja, która jest jedną z najbardziej oczekiwanych podczas festiwalu. Dramat historyczny ma przedstawiać historię francuskiego kapitana Alfreda Dreyfusa, który został niesłusznie oskarżony o zdradę stanu i skazany na dożywotnie więzienie. Autorem zdjęć jest Paweł Edelman, a grają m.in.: Jean Dujardin, Louis Garrel i żona Polańskiego Em-



„Oficer i szpieg” Romana Polańskiego wejdzie na ekrany polskich kin 27 grudnia | fot. mat. pras/d

manuelle Seigner. Film powalczy o Złotego Lwa. Jego konkurentem będzie m.in. czesko-słowacko-ukraiń-

ski „Malowany ptak” w reżyserii Vaclava Marhoula. Będzie to ekranizacja słynnej powieści Jerzego Ko-

sińskiego pod tym samym tytułem. Książka „Malowany ptak” opowiada o losach tułającego się w czasie II

wojny światowej po polskich wsiach żydowskiego chłopca, który jest poniżany, maltretowany i torturowany przez Polaków. A ludzie, których spotyka, na swojej drodze, przejawiają różne dewiacje seksualne, w tym kazirodztwo i zoofilię. Oskarżany o oszustwo, plagiat i świadome antypolskie działanie Jerzy Kosiński po latach przyznał, że książka „Malowany ptak” była jedynie „wymysłem jego fantazji”.

Polskie wydarzenie na tegorocznym festiwalu w Wenecji to projekcja filmu Jana Komasy „Boże Ciało” w konkursie Giornate degli Autori, gdzie pojawić się może maksymalnie dwanaście filmów z całego świata. Jest to inspirowana prawdziwymi wydarzeniami historia chłopaka, który po wyjściu z zakładu poprawczego postanawia udawać księdza. W roli głównej wystąpił Bartosz Bielenia.

Podczas weneckiego festiwalu Złotego Lwa za całokształt twórczości otrzyma hiszpański filmowiec Pedro Almodovar. Druga nagroda za dorobek życia wręczona zostanie brytyjskiej aktorce Julie Andrews.

Swift i Biedroń w tęczowym teledysku

MUZYKA \ Taylor Swift podczas gali MTV Video Music Awards (VMA) zdobyła nagrodę w kategorii teledysk roku za klip do utworu „You Need to Calm Down” promujący środowiska LGBT. W polskiej wersji teledysku wystąpili m.in. Robert Biedroń i Paweł Rabiej z partnerami oraz pojawiła się pomalowana na tęcze barwy figurka Matki Bożej.



Kadr z polskiej wersji teledysku do utworu „You Need to Calm Down” | fot. YouTube/d

W oryginalnej i nagrodzonej przez MTV wersji teledysku, którego bohaterami są pary homoseksualne i transseksualni, jest petycja o równe traktowanie wszystkich w obliczu prawa. „Chciałam podziękować wszystkim, którzy ją podpisali, ponieważ ma teraz pół miliona podpisów, to pięć razy więcej niż wymaga odpowiedź z Białego Domu” – tłumaczy Taylor Swift. Polacy postanowili przygotować swoją wersję te-

ledysku, który kończy się informacją o tym, że Polska jest jednym z najbardziej homofobicznych krajów Europy oraz że w Polsce żyje ok. 2 mln osób LGBTQ+. Pojawia się też informacja dotycząca gazety, która rozpowszechniała naklejki „Strefa wolna od ideologii LGBT”. W polskiej wersji teledysku też trzykrotnie pokazano figurkę Matki Bożej w tęczy kolorach.

Tymczasem już dziś w tygodniku „Gazeta Polska” Tomasz

Sakiewicz pisze: „Najsilniejsza cenzura dotyczy ideologii LGBT. Szerzący ją posuwają się do obrażania ludzi wierzących i rażącej dyskryminacji tych, którzy się z nimi nie zgadzają. (...) Tu już chodzi nie tylko o naszą wiarę. Tu chodzi o to, czy Polacy potrafią zachować się w sytuacji obrażania swoich świętych symboli. Narody, które tego nie potrafiły, ginęły”.

(sk)

Nagrody Mediów Publicznych

KONKURS \ Znamy nominowanych do przyznawanej w kilku dziedzinach Nagrody Mediów Publicznych. Zwycięzców poznamy podczas gali, która odbędzie się 16 września w Teatrze Polskim w Warszawie. Otrzymają oni statuetkę oraz nagrodę w wysokości 100 tys. zł.

Wawrzyniec Kostrzewski, Zbigniew Ryteł, Bolesław Pawica, Wojciech Korkuć i Krzysztof Talczewski zostali nominowani do Nagrody Mediów Publicznych w kategorii obraz. Jan Ptaszyn Wróblewski, Marek Moś, Janusz Prusinowski, Agata Zubel i Józef Skrzek zostali nominowani do Nagrody Mediów Publicznych w kategorii muzyka. A w kategorii słowo szansę na nagrodę mają: Włodzimierz Bolecki, Andrzej Horubała, Antoni Libera, Andrzej Nowak oraz Jarosław Marek Rymkiewicz.

Organizatorami i fundatorami nagród są: TVP (obraz), Polskie Radio (muzyka) i PAP (słowo). Patronat honorowy objęła Rada Mediów Narodowych.

(sk, PAP)

Kartka z wojny

AKCJA \ Dziś ostatni dzień, by wysłać do Narodowego Centrum Kultury zdjęcia krewnych i bliskich z lat 1939–1945. Fotografie stworzą wystawę, która zaprezentowana będzie w galerii przy ul. Krakowskie Przedmieście 17 w Warszawie.

„II wojna światowa rozpoczęła się 1 września 1939 r. agresją III Rzeczy na Polskę. 80 lat później chcemy przypomnieć historii Polek i Polaków, którzy w tym czasie działali w konspiracji i uczestniczyli w walkach, ale też pracowali, zakładali rodziny i starali się prowadzić normalne życie” – czytamy w komunikacie Narodowego Centrum Kultury. Skany fotografii wraz z imieniem i nazwiskiem znajdującej się na niej osoby, datą i miejscem wykonania należy wysłać wysłać na adres: 1939@nck.pl do 28 sierpnia. Fotografie stworzą ekspozycję, która wypełni szyby galerii od 1 do 8 września 2019 r.

(sk)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



foto: Wikipedia/d

Franklin Pierce Adams

(1881–1960) amerykański dziennikarz, publicysta, pisarz, tłumacz dzieł autorów antycznych m.in. Horacego

\\ Wybory wygrywa się głównie dlatego, że większość ludzi głosuje przeciwko komuś, a nie na kogoś. \\

FELIETON \ Subiektywny i z przymrużeniem oka przegląd postaci oraz zdarzeń, które będą wpływać na decyzję Polaków 13 października

Alfabet przedwyborczy

Sezon ogórkowy dobiega końca, choć w tym roku właściwie go nie było. Tak bogatego w wydarzenia polityczno-społeczne czasu kanikuły nie było od lat. Do tego już wkrótce ostatnia prosta przed wyborami parlamentarnymi. Poniżej subiektywny przegląd politycznego przedwyborczego krajobrazu politycznego.



Leszek Galarowicz

A JAK AFERY

Loty marszałka Kuchcińskiego, hejt inspirowany przez wiceministra sprawiedliwości. Śledząc media, można odnieść wrażenie, że afery i aferki to wytwór PiS. Opozycja zaciera ręce, bo w najlepszym dla niej momencie udało się złapać PiS na gorącym uczynku. Opozycja i sprzyjające jej media po wcześniejszych aferach, które okazywały się kapiszonami, jak „taśmy Kaczyńskiego”, udają, że dopiero odkryli, czym jest hejt, a słowo „afera” znali tylko ze słyszenia.

B JAK BRONIARZ SŁAWOMIR

Może okazać się jednym z głównych rozgrywających nadchodzących wyborów, jeśli nauczyciele znów dadzą się uwikłać w jego gierki. Uparcie twierdzi, że troszczy się o ich dobro, tymczasem nie ma chyba osoby, która uczyniłaby tak wiele szkód wizerunkowych tej grupie zawodowej. We wrześniu ogłosi strajk, kreując się na zbawcę, w gruncie rzeczy może wpłynąć na wynik wyborów.

C JAK CZARZASTY WŁODZIMIERZ

Jeden z liderów nowej-starej lewicy. Sypie obietnicami na prawo i lewo, by przelicytować PiS we fruktach socjalnych. Na ostatniej konwencji wyborczej obiecał m.in. podwyższenie płacy minimalnej do 1 tys. euro. Straszy też, że postawi przed Trybunałem Stanu Zbigniewa Ziobrę. Niby lewica nowa, ale metody rodem z przeszłości.

D JAK DULKIEWICZ ALEKSANDRA

Pani prezydent dba w najgorszy możliwy sposób, żeby media o niej nie zapomniały. Ostatnio wsławiła się twitterowym poparciem akcji celebrytów, którzy nawiązując do wiersza więźnia niemieckiego obozu Dachau, próbują zestawić cierpienie



foto: Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ofiar obozów koncentracyjnych z przeciwnikami PiS. W innej wypowiedzi dobrą zmianę określiła jako mafię. Dulkiewicz wie, jak przypodobać się salonowi.

E JAK EMILIA S.

„Jestem zwykłą polską dziewczyną, jakich wiele, chciałam mieć dom, rodzinę, kochającego męża, dzieci” – napisała w oświadczeniu główna bohaterka afery hejterskiej. Na drodze do szczęścia stanęły wzniosłe pobudki patriotyczne, takie jak miłość do Polski. To one pchnęły ją do hejtu, do którego przecież nikt jej nie namawiał. Z jednej strony pani Emilia wypłakuje się

w środkach masowego przekazu i próbuje zrobić z siebie ofiarę systemu, maszyny propagandy, z drugiej sama przyznaje, że to, co robiła, było obiektywnie złe. Bądź tu, człowieku, mądry.

F JAK FASZYŚCI

Im bliżej wyborów, tym więcej pojawi się w naszym kraju faszystów, nazistów, homofobów i nie wiadomo kogo jeszcze. Ich liczba będzie rosła wprost proporcjonalnie do medialnych spektakli celebrytów, którzy z sobie wiadomych powodów określają tym mianem każdego, kto radykalnie różni się od nich poglądami. Ostatnio faszyzm i faszystów widzia-

no oczami Agnieszki Holland i Jerzego Stuhra w tygodniku Tomasza Lisa. Nihil novi...

G JAK O. GUŻYŃSKI PAWEŁ

Strach się bać, co się będzie działo w mainstreamowych mediach, kiedy skończy się dominikaninowi trzytygodniowa kara milczenia. No chyba, że zdarzy się cud i „buntownik” postanowi kontynuować błogosławioną ciszę. Ze szkodą dla środowisk lewicowo-liberalnych, a z pożytkiem dla większości naszych rodaków.

H JAK HEJT

Zjawisko, które pojawiło się kilka tygodni temu w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Opozycja nigdy wcześniej o nim nie słyszała. Nawet poseł Platformy Obywatelskiej Krzysztof Brejza, który zdaniem niektórych polityków stał za zorganizowaną grupą hejterów, czy kandydatka do Sejmu z list KO Klaudia Jachira.

I JAK IDEOLOGIA LGBT

Jej wyznawcy do perfekcji opanowali mechanizm terroryzowania opinii publicznej. Każda próba jakiegokolwiek krytyki medialnej spotyka się ze sprowadzeniem niepoprawnie myślącego do statusu homofoba, faszysty, grozi zwolnieniem z pracy, oddaniem sprawy do sądu albo zakwestionowaniem jego dorobku. Jak uczynił Borys Szyg, który zażądał od Zofii Klepackiej zwrócenia medali olimpijskich.

J JAK JACHIRA KLAUDIA

Kandydatka nr 13 z listy Koalicji Obywatelskiej, „aktor-ka”, „artystka”, która słynie z żenujących youtube’owych występów. W łaski Grzegorza Schetny wpadła się m.in. wbijaniem szpilki w gumową kaczkę symbolizującą Jarosława Kaczyńskiego. Przyszła posłanka zamierza przenieść komunikację facebookową do parlamentu. Teatralne popisy „artystki” potwierdzają tylko stereotyp, że u kobiet uroda nie idzie w parze z inteligencją.

K JAK KOSINIAK-KAMYSZ WŁADYSŁAW

Przewodniczący PSL, który nagle zapalał wielką miłością do jednomandatowych okręgów wyborczych. Jego sojuszu z Pawłem Kukizem nie wyróżzyłby chyba nawet sam wróżbita Maciej. Wygląda na to, że miłości międzypartyjnej nie odwzajemnili przyszli wyborcy, którzy w ostatnim sondażu poparli ten egzotyczny twór w liczbie 8 proc.

L JAK LEWICA RAZEM

SLD, Wiosna i Lewica Razem niemal do ekstazy doprowadziły dziennikarzy na Czerskiej, którzy ocierali łzy wzruszenia, że wreszcie udało się połączyć lewicowe siły. Problem polega na tym,

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



Guy Standing

(ur. 1948 r.) brytyjski ekonomista, specjalista w zakresie rynku pracy, profesor University of London, twórca pojęcia „prekariat”

W dzisiejszych realiach zdecydowana większość społeczeństwa jest skazana na frazes. Taki, jaki akurat w danej chwili jest na rękę prezesom korporacji, mediom i partiom. Ktokolwiek lepiej wykorzysta ten frazes i pokaże bardziej przyjazne kamerom twarze, wygra.

że część ludzi lewicy, jak Barbara Nowacka, uśmiechnęła się do KO. Na jedynkach listy widnieją m.in. Włodzimierz Czarzasty, Marek Dyduch, Robert Kwiatkowski czy Joanna Senyszyn. „Damy niezłego czadu” – nakręcał szef sztabu wyborczego Lewicy Robert Biedroń. Aż strach się bać...

M JAK MOWA NIENAWIŚCI

Niezależnie od czasu i miejsca z góry wiadomo, że jej głównym siewcą pozostaje od kilkunastu lat Jarosław Kaczyński przy pomocy partyjnych kolegów i koleżanek. Dowodem na to ma być wciąż ten sam cytat o dzieleniu na sorty, przytaczany przy każdej możliwej okazji. Nieważne, że tymczasem na sorty nieustannie dzielą Polaków celebryci w wywiadach dla mainstreamowych dziennikarzy. Ostatnio termin zawłaszczony przez środowiska LGBT do tłamszenia wszelkiej formy krytyki.

N JAK „NEWSWEEK”

Można w ciemno zakładać, że tygodnik Tomasa Lisa spróbuje doprowadzić do końca swój główny cel od czasu przejęcia władzy przez rząd PiS, czyli totalnie obrzydzić ludziom partię

Jarosława Kaczyńskiego. Im bliżej terminu wyborów, tym częściej z łamów pisma będą przemawiali do nas z troską o losy Polski celebryci, którzy będą prześcigać się w coraz bardziej absurdalnych oskarżeniach. Nadzieja samozaorania umiera ostatnia.

O JAK OBYWATELSKA KOALICJA

Główny rywal partii rządzącej w wyścigu o wyborcze zwycięstwo zdaje się być pogodzony z drugim miejscem i walczy o jak najmniejszy wymiar porażki. Ostatnio zyskuje poparcie nie dzięki błyskotliwości własnej kampanii, ale po samobójach rządzących. Pod wodzą Grzegorza Schetyny KO jest skazana na niepowodzenie. Przywódca największej partii opozycyjnej nadal pilnie poszukiwany.

P JAK PAWEŁ KUKIZ

Zagubiony, nieporadny, opuszczony przez partyjnych kolegów zdaje się być na najlepszej drodze powrotu do macierzystej działalności muzycznej. Bo polityka staje się dlań coraz bardziej bezwzględna. Za cenę dwuczynnego sojuszu wyborczego z partią chłopską, do której pasuje jak wół do karety, Kukiz ze wszystkich sił próbuje ratować resztki po-

parcia, by zachować szansę na kolejne lata na Wiejskiej.

R JAK ROBERT BIEDROŃ

Lider Zjednoczonej Lewicy na odległość, nie zamierza bowiem rezygnować z ciepłej brukselskiej posadki. Czołowy aktywista w walce o prawa środowiska LGBT. Niestety na konwencji wyborczej partii lewicowych powiedział ciut za wiele. Zadeklarował m.in., że chce zlikwidować Polską Fundację Narodową i Instytut Pamięci Narodowej.

S JAK SPRAWIEDLIWOŚCI WYMIAR

Pięta achillesowa partii rządzącej. Uderzenie w jeden z filarów PiS, czyli królestwo Zbigniewa Ziobry, wstrząsnęło partią Jarosława Kaczyńskiego. Niechlubna działalność w ministerstwie będzie się odbijała czkawką do końca kampanii wyborczej. Nie wiadomo, czy minister sprawiedliwości nie zapłaci za to wysokiej ceny.

T JAK TELEWIZJA

TVN kontra TVP. „Fakty” kontra „Wiadomości”. Choć każdy z programów równie dobrze mógłby być zatytułowany „Opinie”. Dwie telewizje, z których każda sprzyja swojemu obozowi. Czasem

można się zastanawiać, która z nich tak naprawdę bardziej szkodzi partii rządzącej, bo zbyt nachalna wazelina telewizji publicznej wobec PiS nieraz przynosi odwrotne skutki.

U JAK UPADEK

W kampanii wyborczej wszyscy tryskają dyżurnym optymizmem, choć większość ugrupowań boryka się z problemami. Upadek, jeśli nie polityczny, to z pewnością obyczajów, zanotował ostatnio Zbigniew Ziobro i kierowany przez niego resort, tym bardziej że reforma sądownictwa była firmowana hasłami zerwania z patologiami.

V JAK VEGA PATRYK

Może okazać się ważnym elementem przedwyborczej rozgrywki. Rozkręcając kampanię reklamową nowego filmu, już kilka miesięcy przed wejściem na ekrany, straszył nim PiS. Reżyser wcale nie ukrywa, że chce wpłynąć na wyniki wyborów, premiera jest przewidziana na początek września. „Polityka” niezależnie od wartości estetycznej i poznawczej przyniesie kasowy sukces. Nakręcić film o złych politykach i puścić

go tuż przed wyborami. Pomysł genialny w swojej prostocie. Dlaczego nikt wcześniej na to nie wpadł?

W JAK WYBORY

13 października to najważniejsza data w tym roku. Wtedy Polacy zdecydują, jaką Polskę wybiorą. Kontynuację dobrej zmiany, nie doskonałej, bo wymagającej naprawy, ale z wartościami tradycyjnymi, wspierającymi rodzinę itd. czy Polskę liberalną, spod znaku wspierania LGBT, krytyki Kościoła, ślepej fascynacji „nowoczesną Europą”.

Z JAK ZIMOCH TOMASZ

Znany dziennikarz sportowy, ceniony komentator, jeden z najbardziej rozpoznawalnych głosów radiowych poczuł misję i postanowił przywdziać szaty polityka. Jednocześnie twierdzi, że w parlamencie nie będzie uprawiał polityki. Do wyborów idzie z hasłami odsunięcia od władzy PiS, które krzywdzi ludzi i przywrócenia normalności. Miejmy nadzieję, że wkrótce nie będziemy parafrazować jego słynnego komentarza: „Niech Pan kończy to spotkanie. Tomku, kończ ten mecz!”.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY

KARTA DUŻEJ RODZINY
rodzina.gov.pl

Zapraszamy na prenumerata.gpcodziennie.pl

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



fol. Wikipedii/d

NIE TYLKO LUSV

US NAVY \ Zbudowany przez firmę Leidos bezzałogowy okręt oceaniczny Sea Hunter ma wyporność 135 t i długość 40,26 m. Jednostka ta osiąga prędkość 27 węzłów, a jej zasięg wynosi 10 tys. mil morskich. Do głównych zadań tej jednostki będzie należało wykrywanie oraz śledzenie wrogich okrętów podwodnych.

USA \ W trosce o życie żołnierzy

Pentagon chce mieć flotę bezzałogowych fregat

Marynarka Wojenna Stanów Zjednoczonych (US Navy) planuje do 2024 r. wprowadzenie na służbę floty dziesięciu bezzałogowych okrętów w ramach programu (Large Unmanned Surface Vessels, LUSV). Ta flotylla duchów ma wykonywać najniebezpieczniejsze zadania, operując w strefach antydostępowych tworzonych przez Chiny oraz Rosję.

Paweł Kryszczak

Agencja rządowa Congressional Research Service (CRS) poinformowała o wystosowaniu prośby przez US Navy na zapewnienie w budżecie obronnym na rok 2020 funduszy w wysokości 327,5 mln dol. na pierwsze dwa okręty typu LUSV. Zakup dziesięciu takich okrętów ma pochłonąć ok. 2,7 mld dol.

Te bezzałogowe korwety, operujące autonomicznie bądź sterowane zdalnie, mają się charakteryzować wysoką wytrzymałością oraz modułowością, a także możliwością zabrania ze sobą dużej ilości sprzętu. Jednostki te będą w stanie realizować różne zadania, w tym

najbardziej niebezpieczne, obejmujące obszary antydostępowe, naszpikowane systemami przeciwokrętowymi przeciwnika. W ramach programu LUSV okręty mają być przystosowane do operowania samodzielnie bądź w większych grupach. Bezzałogowce mają operować jako pływający magazyn, przewożący pociski przeciwokrętowe i rakiety powietrze-powietrze dla niszczycieli i krążowników. Jednostki te mają również realizować operacje walki radioelektronicznej oraz misje zwiadowcze i rozpoznawcze. Jednostki te zbierałyby informacje dotyczące obiektów na odległościach przekraczających horyzont radarowy i przekazywały je okrętom klasycznym. Do innych zadań, które będą

realizowały owe okręty widma, należy zwalczanie okrętów podwodnych oraz nawodnych za pomocą szerokiej gamy uzbrojenia miotanej, m.in. z wertykalnych wyrzutni rakiet. W planach US Navy jest integracja okrętów z programem LUSV w system zarządzania walką Aegis (Aegis Combat System).

Program LUSV jest we wczesnej fazie realizacji, dlatego nie ujawniono jeszcze m.in. kształtu tej jednostki ani dokładnego uzbrojenia, jakie będzie przenosiła, a także systemów, w które zostanie wyposażona. Z informacji podanych przez US Navy wiemy, że te fregaty mają mieć od 60 do 90 m długości, a ich wyporność ma wynieść 2 tys. t.



fol. Handout/Reuters

Wprowadzenie na służbę bezzałogowych okrętów jest reakcją na znaczącą rozbudowę potencjału militarnego Pekinu na morzach i oceanach. Według waszyngtońskiego Centrum Studiów Strategicznych i Międzynarodowych (CSIS) marynarka wojenna Chin dysponuje już większą liczbą okrętów wojennych od Stanów Zjednoczonych.

Co więcej, chińska armia jest wyposażona w szeroką gamę systemów przeciwokrętowych oraz pocisków balistycznych, takich jak DF-21D oraz DF-26, które umożliwiają rażenie jednostek nawodnych i baz amerykańskich, zlokalizowanych w regionie Azji i Pacyfiku, o czym informował zastępca sekretarza obrony USA Alan Shaffer.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Zapraszamy Państwa
do nieodpłatnego czytania magazynu
FORUM Polskiej Gospodarki



Obecne wydanie dostępne jest pod adresem:
gpcodziennie.pl/fpg

KONDOLENCJE

Z głębokim żalem
przyjeliśmy
wiadomość o śmierci



**JERZEGO
WIŚNIEWSKIEGO**

założyciela Grupy PBG,
prezesa zarządu PBG oraz Rafako.

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy
współczucia.

Zarząd Enea S.A.

Kibicujmy Polsce!

Historyczny sukces polskiej koszykówki. Nasza reprezentacja wśród najlepszych drużyn na świecie! Polska Kadra Narodowa zagra na Mistrzostwach Świata w Chinach!

Dzięki ogromnej pracy, pasji i energii nasza kadra narodowa po 52 latach awansowała do Mistrzostw Świata. Partnerem strategicznym polskiej koszykówki jest Grupa Energa. Wierzimy, że Biało-Czerwoni dadzą z siebie wszystko. My na pewno będziemy im dumnie kibicować. Niech polska reprezentacja poczuje naszą dobrą energię, a podczas mistrzostw w całym kraju zabrzmi hasło: #DawajPolska.

**Dumny
sponsor
polskiej
koszykówki**



Energa





fot. TVP/d

WIELKI TEST O II WOJNIE ŚWIATOWEJ \ Wydanie „Wielkiego testu” upamiętni 80. rocznicę wybuchu II wojny światowej. Będzie mowa o kulisach przełomowych bitew oraz bohaterskich czynach. Program prowadzą Anna Popek i Przemysław Babiarski.

środa 28 sierpnia 2019

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RAŃO	08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Zakochaj się w Polsce 09:15 Ranczo (11) - serial 10:15 Komisarz Alex (147) - serial 11:05 Ojciec Mateusz (164) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:35 Agropogoda 12:40 Rok w ogrodzie extra 12:55 Natura w Jedynce 14:00 Elif (553) - serial	07:20 Familiada - teleturniej 07:55 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:10 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (244) - serial 11:55 Na sygnale (234) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Wymarzona miłość (15) - serial 14:10 Postaw na milion - teleturniej 15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:05 Siatkówka kobiet - studio 17:20 Siatkówka kobiet: Mistrzostwa Europy 2019, mecz fazy grupowej: Belgia-Polska 19:35 Rodzinka.pl (146) - serial 20:10 Czyja to kochanka? - komedia romantyczna, Belgia/Francja/Włochy 2006 21:45 Mocne kino: Podwójne uderzenie - film sensacyjny, USA 1991 23:45 Fotograf - film kryminalny, Polska 2014 01:45 Trzynaście lat (5) - serial 02:50 Ostatnia podróż Dianę. Tydzień, który zmienił monarchię (1) - film dok., Wielka Brytania 2016	06:15 Mango - Telezakupy 07:20 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:30 Dzień Dobry Wakacje 11:00 Jestem z Polski (5) - dok. 12:00 Ukryta prawda (725) - serial 13:00 19+ (405) - serial 13:30 19+ (406) - serial 14:00 SOS. Ekipy w akcji (60) - serial 15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:00 Szkoła (471) - serial 17:00 SOS. Ekipy w akcji (1) - serial 18:00 Ukryta prawda (726) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2932) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kryjówka - thriller, RPA/USA 2012, reż. Daniel Espinosa, wyk. Ryan Reynolds, Denzel Washington. Młody agent musi zadbać o bezpieczeństwo uciekającego przed wrogami Tobina Frosta - największego zdrajcy CIA. Gdy kryjówka zostanie zaatakowana, będą musieli współpracować, by przeżyć. 00:00 Haker - film sensacyjny, USA 2015, reż. Michael Mann 02:40 Z archiwum X (5) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:45 Malanowski i partnerzy (71) - serial 09:15 Malanowski i partnerzy (72) - serial 09:45 Dzień, który zmienił moje życie - serial 10:45 Dlaczego ja? (692) - serial 11:45 Gliniarze (253) - serial 12:45 Trudne sprawy (571) - serial 13:45 Sekrety rodziny (115) - serial 14:45 Dlaczego ja? (445) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:40 Gliniarze (292) - serial 17:40 Sekrety rodziny (116) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (540) - serial 20:05 Bad Boys 2 - komedia sensacyjna, USA 2003 23:20 Telemaniak - czarna komedia, USA 1996, reż. Ben Stiller, wyk. Jim Carrey, George Segal, Owen Wilson, Matthew Broderick. Samotny i zdziwaczły monter kablówki nadochodzi jednego ze swoich klientów, próbując się z nim zaprzyjaźnić. 01:35 Nasz nowy dom (102) - reality show	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 W punkt 10:00 Telezakupy 10:30 Koniec systemu 11:00 Telezakupy 11:15 Dziennikarski poker - zaprasza Tomasz Sakiewicz 11:30 Telezakupy 11:55 Ekonomia raport 12:15 Telezakupy 12:30 Polska na dzień dobry 14:00 Telezakupy 14:15 Kalendarz historyczny 14:23 Ekonomia raport flash 14:30 Telezakupy 15:00 Koronka do Mitosierdzia Bozego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:30 Republika - flash 17:35 Wolne głosy - popołudnie 18:15 Ekonomia raport flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:52 Prognoza pogody 18:55 Kulisy manipulacji - flesz 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Dorota Kania 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Pilnujmy Polski! 21:30 Na pomoc! 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Słowo Życia 08:45 Każdy maluch to potrafi 09:00 Kalejdoskop Młodych 09:20 Express Studencki 09:25 Sanktuaria polskie 09:50 100 cudownych miejsc na świecie 10:00 Audycja Generalna Ojca Świętego Franciszka 11:00 Podróż po południowym Pacyfiku 11:15 Ja, głuchy 11:40 Petra - tajemnicze miasto 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Na zakręcie 14:00 Głos serca 14:50 Kosmos 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Ostatni rzeźbiarz w szkole 17:00 Po stronie prawdy 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończonych 19:30 Przygody Mobilków 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Kolory świętości 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Trzeci Testament - Święty Augustyn 22:55 Dzieci Andersa. Powrót do Afryki
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:35 Okrasa łamie przepisy 16:05 Wieczna miłość 2 (241) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:25 Jeden z dziesięciu - teleturniej 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:35 Zniewolona (47) - serial 21:35 Wielki test o II wojnie światowej - widowisko 23:00 Sprawa zamknięta - dramat sensacyjny, USA 2011 00:45 Droga wodna niestrzeżona - film dokumentalny, Polska 2016 01:45 wojsko-polskie.pl					
WIECZOREM						

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

O co chodzi w aferze hejterskiej



W numerze 35/2019 polecamy Państwu tekst Grzegorza Wierchołowskiego „Sędziowski gang Olsena”. „Farma trolli”, „komando hejtu”, „zagrożenie dla wolności Polski” – tak niektóre polskie i zagraniczne media komentowały tzw. aferę hejterską. Mimo tych górnolotnych określeń – i mimo politycznych zakłęb opozycji – większość Polaków oceni zapewne tę aferę według właściwych proporcji. Jako niezbyt zrozumiałą, godną pożałowania wojenkę między dwoma środowiskami sędziowskimi, w która w naiwny sposób wmieszali się urzędnicy resortu sprawiedliwości.

REKLAMA

PROGRAM
ADRIANA STANKOWSKIEGO

REPLIKA

STUDIO PRASOWE

Niedziela 10:06

NA ŻYWO
z Polskiego Radia 24

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE

Najlepszy sposób na ogłaszanie się w prasie!

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w Gazecie Polskiej Codziennie jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na maila: reklama@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne 4 zł netto od słowa.

Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny.

Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 11:00 – 16:00

Zapraszamy do współpracy!

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój.
Pensjonat Sanato
Wczasy dla zdrowia.
Zadzwoń i zarezerwuj
41 378 19 48,
41 378 19 51
www.sanato.pl

Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny
niemiecki
730-497-770
lub 22-299-49-52



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

RECA BLISKO SPAL

PIŁKA NOŻNA \ Arkadiusz Reca ma odejść z Atalanty i przenieść się na wypożyczenie do innego klubu Serie SPAL. To byłby dobry ruch dla reprezentanta Polski, który nie ma szans na miejsce w składzie drużyny z Bergamo. Piłkarzami SPAL są m.in. Thiago Cionek i Bartosz Salamon.

Krzysztof Oliwa

Sklasyfikowany na 35. miejscu w rankingu ATP Hurkacz mierzył się z doświadczonym Francuzem Jeremym Chardym. Doświadczony rywal, który sześć lat temu był 25. na liście ATP, już nieraz jednak udawał w Wielkim Szlemie, że gra regularnie, w 2013 r. doszedł nawet do ćwierćfinału Australian Open, i jest w stanie zagrozić wyżej notowanym przeciwnikom. Na nieszczęście tym razem trafiło na wyczerpanego zmaganiem w Winston-Salem Hurkacza.

Choć do wyłonienia zwycięzcy potrzebne było aż pięć setów, to mecz trwał stosunkowo krótko, bo niewiele ponad trzy godzin. Pierwszego seta co prawda zaczął od straty podania, ale potem to on przejął inicjatywę, czego efektem były dwa przełamania i pewne wygranie tej partii. W drugiej roli się odwróciły – początkowo obaj zawodnicy nie byli w stanie wykorzystać szans na „breaka”. W czwartym gemie udało się to Chardy'emu, co okazało się kluczowe dla losów tej odsłony. Hurkacz nie poddawał się i trzecią partię zaczął od prowadzenia 2:0. Chwilę później pozwolił jednak rywalowi na odrobienie strat. W piątym gemie dwa razy obronił się przed stratą podania. W tie-breaku cztery

TENIS \ Niespodziewana porażka Huberta Hurkacza w pierwszej rundzie US Open

Wahania Huberta

Największy sukces w karierze w sobotę i wtopa w poniedziałek. Prawdziwą huśtawkę nastrojów przeżył ostatnio Hubert Hurkacz. Nasz najlepszy tenisista jako pierwszy po Wojciechu Fibaku Polak wygrał na zakończenie weekendu turniej ATP, za to w nocy z poniedziałku na wtorek pożegnał się z US Open, przegrywając już w pierwszej rundzie.



Hubert Hurkacz błyskawicznie pożegnał się z turniejem singlistów | fot. USA TODAY USPW/Reuters

razy prowadził różnicą 2 pkt, ale najpierw trzykrotnie pozwolił przeciwnikowi ją zmniejszyć, a następnie doprowadzić do remisu. Po chwili obronił piłkę setową, a na koniec pomógł sobie serwisem. W czwartej odsłonie Francuz wyraźnie dominował, a Polak znów dopadło zmęcze-

nie. O zwycięstwie Chardy'ego w decydującej odsłonie przesądził „break” przy stanie 2:2. Hurkacz wybronił się dwa razy przed przełamaniem, ale przy kolejnym razie spasował. Obronił później jeszcze piłkę meczową, ale Chardy drugą szansę wykorzystał, posyłając winnera po prostej.

Był to pierwszy pięciosetowy pojedynek w karierze wrocławianina. Posłał on 16 asów, a jego przeciwnik o jednego mniej. Polak miał też siedem podwójnych błędów, a Francuz sześć. Hurkaczowi nie pomógł fakt, że zanotował mniej niewymuszonych błędów – 43, przy 59 u rywala. Chardy

jednak miał wyraźną przewagę pod względem uderzeń wygrywających – 73 do 41.

Hurkacz nie pakuje jeszcze walizek. Dziś około godz. 17 czasu polskiego rozpocznie zmagania w deblu. Partnerem Huberta będzie Vasek Pospisil. Polsko-kanadyjski duet wylosował jednak chyba najgorzej jak tylko mógł. Ich rywalami na początek gry deblowej będzie najbardziej utytułowana para deblistów – bracia Mike i Bob Bryanowie. Obaj to prawdziwe legendy tenisa. Wspólnie wygrali 118 turniejów ATP, w tym 16 wielkoszlemowych. W US Open odnieśli aż pięć triumfów. Najlepsze lata mają już jednak za sobą.

Mniej więcej o tej samej porze swój deblowy start rozpocznie też Łukasz Kubot, startujący już od jakiegoś czasu w parze z Brazylijczykiem Marcelo Melo. Polak i Brazylijczyk to jedni z faworytów do końcowego triumfu. Ich pierwszymi rywalami będą Ukraińiec Denys Molczanow i Nowozelandczyk Artem Sitak.

Z kolei wśród singlistów w drugiej rundzie jest Kamil Majchrzak, który znalazł się w turnieju jako szczęśliwy przegrany. Polak po raz pierwszy w karierze wywalczył awans do II rundy w Wielkim Szlemie. W nocy z poniedziałku na wtorek pokonał Nicolasa Jarry'ego 7:6 (7-2), 6:7 (5-7), 7:6 (8-6), 1:6, 6:4. Kolejnym przeciwnikiem Majchrzaka będzie Pablo Cuevas.

KRZYŻÓWKA

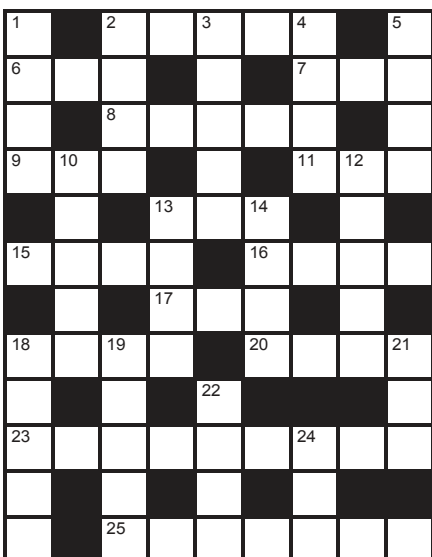
POZIOMO

- 2) australijski miś
- 6) sagan, baniak
- 7) chroniony kuzyn wróbla
- 8) bogini z sową
- 9) głowa konia
- 11) para szyn
- 13) lata koło nosa
- 15) królewski na Wigilię
- 16) zwierzę z szablami
- 17) jej nie wypada
- 18) arabski książę
- 20) proszek węglowy
- 23) kąt, kryjówka
- 25) filozoficzna doskonałość

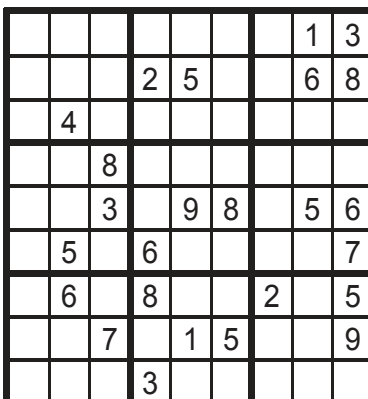
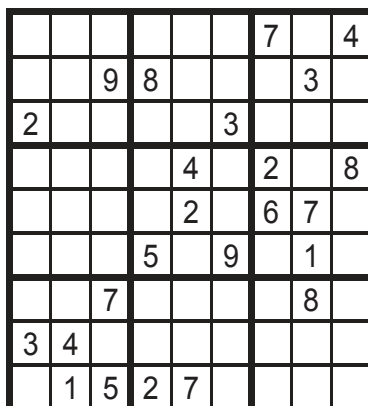
PIONOWO

- 1) wszyscy
- 2) dziesięcionóg w menu
- 3) inaczej reszka
- 4) pasiasty kamień
- 5) ogół duchowieństwa
- 10) filozof z Rotterdamu

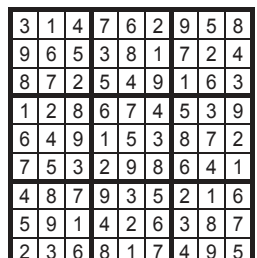
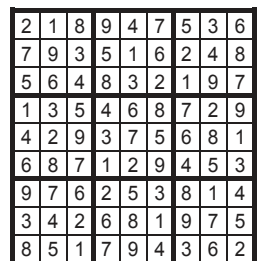
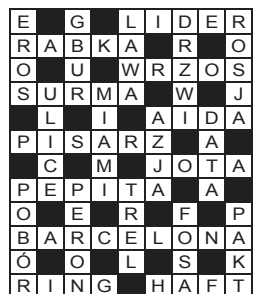
- 12) na wierzch wypływa
- 13) unosi się nad bagnem
- 14) imię Mickiewicza
- 18) amylaza w ślinie
- 19) boża jest talentem
- 21) porcja płynu
- 22) imię Oza, pisarza
- 24) pot. o górniku



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska, Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzczukowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczętnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczętnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzaniowski, Aleksander Raczworkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawłuszek, Maciej Kielucki
Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 505 083 752
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydania: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Środa
28/08/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Wywiad z Wojciechem
Bartnikiem

s.2

WOJEWODA
DOLNOŚLĄSKI

www.duw.pl

WROCLAW DOLNOŚLĄSKI OKRĄGŁY STÓŁ EDUKACYJNY

O kształcie polskiej edukacji

Marzena Machałek, wiceminister edukacji narodowej, i Paweł Hreniak, wojewoda dolnośląski | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Obrady Dolnośląskiego Okrągłego Stołu Edukacyjnego, którego współorganizatorem było Dolnośląskie Kuratorium Oświaty, poprzedzone było spotkaniem wiceminister Edukacji Narodowej Marzeny Machałek z reprezentacją lokalnych mediów.

Janusz Gajdamowicz

Tak jak zapowiadaliśmy 14 sierpnia i apelowaliśmy za pośrednictwem mediów o uczestnictwo w szerokiej dyskusji o przyszłości edukacji, dzisiaj tę zapowiedź realizujemy – powiedział na wstępie konferencji Paweł Hreniak, wojewoda dolnośląski. – Zgłosiło się bardzo dużo osób. Przewidujemy, że do naszej największej sali w urzędzie wojewódzkim przybędzie ok. 120 uczestników tego spotkania. Inicjatywa tych spotkań wypłynęła z Rady Dialogu Społecznego i dzisiaj chcemy się wstąpić w propozycje osób związanych z naszym regionem, chcemy wysłuchać także, jakie problemy go dotyczą, a wnioski oraz tematy z tego posiedzenia jak najszybciej prześlemy do Warszawy – kontynuował Paweł Hreniak.

Organizatorami Wojewódzkich Stołów Edukacyjnych są woje-

Uczestnicy debat w regionie rozmawiają o polskiej szkole w pięciu zespołach tematycznych – w ramach tzw. podstolików. Tematy podstolików to: „Nauczyciel w systemie edukacji”, „Jakość w systemie edukacji”, „Nowoczesna szkoła”, „Uczeń w systemie edukacji”, „Rodzic w systemie edukacji” //

wodowie i kuratorzy oświaty. To na ich zaproszenie w ciągu najbliższych dwóch tygodni o oświacie dyskutować będą przedstawiciele samorządów uczniowskich, rad rodziców, dyrektorów szkół, nauczycieli, przedstawiciele organizacji pozarządowych działających na rzecz oświaty, przedstawiciele reprezentatywnych związków zawodowych, samorządów, a także pracodawców.

– Liczymy na ważną dyskusję podczas spotkania, które zaini-

cjował w Warszawie premier Mateusz Morawiecki. Dzisiaj rozpoczynamy działania przy Stołach Edukacyjnych w poszczególnych województwach i cieszę się, że mogłam przybyć do Wrocławia, który także ze względów zawodowych oraz osobistych jest mi bardzo bliski – mówiła wiceminister Edukacji Narodowej Marzena Machałek.

Wzorem wcześniejszych spotkań w ramach okrągłego stołu uczestnicy debat w regionie rozmawiają o polskiej szkole w pięciu zespołach tematycznych – w ramach tzw. podstolików. Tematy te to: „Nauczyciel w systemie edukacji”, „Jakość w systemie edukacji”, „Nowoczesna szkoła”, „Uczeń w systemie edukacji”, „Rodzic w systemie edukacji”.

– Moderując dzisiejszą dyskusję, będę zachęcał, aby w tych skondensowanych wypowiedziach zawierać swoje konkretne propozycje, przemyślenia i zdecydowane poglądy, a najważniejsze będą dla nas wnioski z tej debaty. Później je zintegrujemy z wynikami w innych województwach i na szczeblu ministerialnym będą podejmowane odpowiednie decyzje – mówił nam tuż przed rozpoczęciem obrad Roman Kowalczyk, dolnośląski kurator oświaty.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

POGODA W REGIONIE

Afrykańskie upały

W tym tygodniu temperatura ma regularnie przekraczać 30 st. W związku z tym warto wziąć sobie do serca zalecenia specjalistów i unikać wychodzenia na zewnątrz w najgorętszej porze dnia (między godz. 10 a 17) oraz nadmiernego nasłonecznienia czy opalania. Należy używać kremów ochronnych, chronić dzieci przed nadmiernym przegrzaniem, nasłonecznieniem i odwodnieniem. W upalne dni nie zostawiać w samochodzie dzieci, zwierząt, materiałów łatwopalnych. Ponadto, jeśli już ktoś musi przebywać na zewnątrz, to trzeba nosić przewiewne ubranie zakrywające

możliwie największą powierzchnię skóry, nakrycie głowy, przewiewne obuwie, okulary słoneczne. Należy też pić regularnie duże ilości płynów, unikać napojów zawierających cukier lub alkohol, spożywać lekkie posiłki, zwracając uwagę na ich świeżość (zwłaszcza nabiału, lodów, mrożonek). Lepiej unikać też dużego wysiłku fizycznego. Należy także unikać dużych różnic temperatur między klimatyzowanymi pomieszczeniami i autami, a temperaturą panującą na zewnątrz. Trzeba też obserwować reakcje swojego organizmu podczas upałów – w przypadku złego samopoczucia zwrócić się o pomoc do lekarza.

(jw/DUW)



fot. Janusz Wójcik/Gazeta Polska



ZNALEZIONO SPORĄ IŁOŚĆ BRONI

STRZELIN \ Funkcjonariusze wydziału kryminalnego strzeleckiej komendy ustalili adres, pod którym jeden z mieszkańców mógł posiadać spore ilości amunicji i broni bez zezwolenia. Rewolwer, karabiny i pistolety, a także amunicję oraz pół kilograma prochu myśliwskiego i strzelniczego znaleźli pod jednym z adresów strzeleckiej policjanci. Zatrzymano w tej sprawie mężczyznę, który podejrzany jest o nielegalne posiadanie broni i amunicji.

foto: Policja.gov.pl/d

DOLNOŚLĄSKI STÓŁ EDUKACYJNY

Dokąd zmierza polska edukacja

Po czterech warszawskich posiedzeniach obrady Okrągłego Stołu Edukacyjnego przenoszą się na szczyble wojewódzkie. Jednym z pierwszych miejsc na mapie Polski, w którym kontynuowane były rozmowy stał się Wrocław. Zainteresowanie uczestnictwem w dyskusji o problemach edukacji znacznie przerosło oczekiwania organizatorów.

Janusz Gajdamowicz

Chciałbym wyrazić radość z tego, że Państwo tak licznie na to spotkanie przybyli i tak licznie, jak to rozumiem, chcą się podzielić swoimi spostrzeżeniami dotyczącymi dzisiejszej edukacji i kierunku, w jakim ma ona iść. Doceniam, że Państwo na to ważne dla nas wydarzenie dotarli i chcą w tym dialogu uczestniczyć – takimi słowami przywitał wszystkich obecnych na sali, w której z reguły odbywają się comiesięczne sesje Sejmiku Województwa, Paweł Hreniak, wojewoda dolnośląski.

„Chcemy, aby założenia wypracowane podczas okrągłego stołu stały się impulsem do kolejnych dobrych zmian w polskiej szkole, abyśmy mogli stwarzać naszym dzieciom jak najlepsze warunki do pogłębiania wiedzy oraz rozwijania swoich pasji” – czytamy w specjalnie przygotowanym biuletynie.

Tak też przebiegały okręgowe obrady zorganizowane w stolicy Dolnego Śląska. Współgospodarz spotkania, a zarazem jego moderator Roman Kowalczyk, dolnośląski kurator oświaty, rzeczowo naświetlił zasady uczestnic-

twa w dyskusji i zaapelował, aby odbywała się ona w przyjaznej i przede wszystkim kulturalnej atmosferze. – Będziemy obradować i rozmawiać w gronie osób zatroskanych o poziom i jakość naszej dolnośląskiej oświaty tak długo, jak będzie potrzeba, i tak długo, jak będą osoby, które zechcą zabrać głos – obiecał kurator.

Problemy opieki nad emerytowanymi pedagogami, sprawy wynagrodzeń obecnie pracujących nauczycieli, kwestie nadmiernej biurokracji w dzisiejszym szkolnictwie, funkcjonowanie szkół branżowych i firm oraz pracodawców zapewniających miejsca praktyk dla ich uczniów, a nawet zaangażowanie rodziców w pracę całego systemu edukacji stały się podstawowymi tematami niekończących się wypowiedzi uczestników Stołu Edukacyjnego. Nie obešlo się także bez poruszenia niezwykle ważnej kwestii dla wrocławskich dzieci niepełnosprawnych – rozwiązania przez radę miasta Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1 przy ul. Lutra. Głos w tej sprawie zabrała obecna na sali poseł Mirosława Stachowiak-Różecka.

WYWIAD

Nie kryję swoich chrześcijańskich przekonań

Z powodzeniem reprezentuję nasz kraj od kilkudziesięciu lat zarówno na niwie sportowej, jak i samorządowej – mówi **WOJCIECH BARTNIK**, startujący do Sejmu z listy Prawa i Sprawiedliwość, w rozmowie z **ALBERTEM ŁYJAKIEM**.

Medalista olimpijski z Barcelony, medalista Europy, dziesięciokrotny mistrz Polski w boksie, od trzech kadencji radny Rady Miejskiej w Oleśnicy. Kim jest Wojciech Bartnik?

Szczęśliwy małżonek, ojciec trójki dzieci (Karoliny, Szymona, Marty) oraz świeżo upieczony dziadek.

Ma Pan bogatą karierę sportową, jak ona Pana ukształtowała?

Zmagania na arenie sportowej nauczyły mnie przede wszystkim pokory, samodyscypliny, szacunku dla rywala oraz konsekwencji w dążeniu do celu.

Startuje Pan do wyborów z listy Prawa i Sprawiedliwość? Czy to pierwszy start w wyborach parlamentarnych?

Tak, startuję z listy Prawa i Sprawiedliwości, otrzymałem miejsce na liście nr 12. Cztery lata temu również ubiegałem się o mandat parlamentarny z satysfakcjonującym dla mnie wynikiem.

Jest Pan inicjatorem i organizatorem wielu imprez sportowych, charytatywnych, w których uczestniczą znani sportowcy.

W moim dorobku jest wiele wydarzeń sportowych, które organizowałem – warto tu wspomnieć o kilkunastu galach sportowych, które były transmitowane na wielu antenach telewizyjnych. Organizowałem oraz brałem udział w wielu wydarzeniach charytatywnych, współpracuję z organizacjami pożytku publicznego, których głównym

celem jest wspomaganie osób potrzebujących. Największym osiągnięciem była organizacja Wigilii dla potrzebujących, samotnych i bezdomnych, która się odbyła w 2017 r. na oleśnickim rynku. Zgromadziła ona rekordową liczbę uczestników. Od 2012 r. jestem dyrektorem sportowym dwóch wydarzeń. Pierwszym z nich jest „Turniej koszykówki ulicznej im. Mieczysława Edwina Łopatki” – legendy polskiej koszykówki. Drugim jest „Turniej piłki nożnej ulicznej im. Janusza Sybisa” – legendarnego piłkarza Śląska Wrocław i reprezentacji. Tradycyjnie pomagam w mojej rodzinnej Oleśnicy podczas Orszaku Trzech Króli, dbam o to, aby nie zabrakło ciepłej herbaty oraz czegoś słodkiego dla uczestników.

Czym chciałby się Pan zająć w Sejmie?

W centrum moich zainteresowań są sport oraz profilaktyka zdrowotna. Te dwie płaszczyzny wzajemnie się uzupełniają i napędzają. Jak pokazują badania, aktywność ruchowa niewątpliwie wpływa na stan naszego zdrowia zarówno fizycznego, jak i psychicznego, a w dodatku w zestawieniu z konwencjonalnym leczeniem jest o wiele mniejszym obciążeniem budżetowym.

Czy Polska zmieniła się przez ostatnie cztery lata?

Niewątpliwie, na co wskazują przede wszystkim obiektywne, realne wskaźniki, takie jak: zmniejszenie ubóstwa wśród dzieci, systematyczne podwyższanie płac, zarówno



foto: Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska



RONDO BĘDZIE ZAGOSPODAROWANE

ŚWIDNICA \ Radni zagospodarują rondo u zbiegu ulic Zamenhofa, Emilii Plater i Ceglanej. Droga krajowa nr 35 jest główną arterią miasta, więc uznano, że zagospodarowanie ronda na wjeździe do miasta nie powinno odbiegać od standardów.

fot. mat. pras./d



UPAŁY NA DOLNYM ŚLĄSKU

POGODA \ Wojewoda Paweł Hreniak informuje, że zgodnie z prognozą IMGW w ciągu najbliższych dni na obszarze Dolnego Śląska będzie utrzymywała się bardzo wysoka temperatura. W regionie temperatury maksymalne mogą wynieść nawet 31 st.

fot. Wikipedia/d

ich ich



Nie kryję swoich chrześcijańskich przekonań i prawicowych wartości, które są dla mnie drogowskazem – mówi Wojciech Bartnik

Wojciech Bartnik, znany sportowiec, startuje do wyborów z list Prawa i Sprawiedliwości | fot. Archiwum prywatne/d

średnich krajowych, jak i najniższych, rekordowy spadek bezrobocia, nienotowany od blisko 30 lat, rekordowe obniżenie podatków dochodowych, programy prospołeczne 500+ czy 13. emerytura. Lista pozytywnych zmian jest bardzo długa, a to wszystko w towarzystwie najlepszych wskaźników deficytu budżetowego, wzrostu gospodarczego.

Co należałoby jeszcze zmienić?

Wprowadzić zmiany w służbie zdrowia, co niewątpliwie uważam za największe wyzwanie dla przyszłej większości parlamentarnej.

Dlaczego wyborcy mają oddać głos właśnie na Wojciecha Bartnika?

Z powodzeniem reprezentuję nasz kraj od kilkudziesięciu

lat zarówno na niwie sportowej, jak i samorządowej. Wielokrotnie dostarczałem milionowej rzeszy kibiców niezapomnianych emocji i wrażeń podczas olimpijskich zmagani w Barcelonie, Atlancie, Sydney. Mam nadzieję, że podobnie będzie na mojej drodze politycznej. Nie kryję swoich chrześcijańskich przekonań i prawicowych wartości, które są dla mnie drogowskazem.

KULTURALNY FLESZ

HISTORIA



fot. mat. pras.

Wokół wielkiego zrywu

39. rocznica strajków w Zajeźdźni nr 7 przy ul. Grabiszyńskiej stała się inspiracją dla kolejnego spotkania w cyklu „Świadkowie historii opowiadają Wrocław”. Na terenie wystawy głównej zapoznamy się z osobistą historią pierwszych dni i lat Duszpasterstwa Ludzi Pracy przy kościele ojców jezuitów z Alei Pracy.

28 sierpnia, godz. 16.30, Centrum Historii Zajeźdźnia, ul. Grabiszyńska 184, Wrocław

KONCERT



fot. mat. pras./d

Grey Fruit

Grey Fruit to grupa pięciu chłopaków, którzy spotkali się we Wrocławiu w październiku 2012 r. Od sześciu lat, grając energiczną mieszaninę ska, funku oraz melodyjnego rocka, sukcesywnie dążą do celu – podbicia polskiego rynku muzycznego. Zespół zdobył serca słuchaczy Radia Wrocław piosenką „Na antenie”.

28 sierpnia, godz. 20, Stary Klasztor, ul. Purkyniego 1, Wrocław

W PLENERZE



fot. mat. pras./d

KULINARIA



fot. mat. pras./d

Wizyta Magdy Gessler

Od lat zmienia polską gastronomię i kreuje nowe trendy – nie tylko kulinarne. Magda Gessler odwiedzi Wrocław, gdzie w lodziarni Ice Queen spotka się z fanami. Uczestnicy spróbują słynnych lodów, będą mogli wziąć udział w konkursie, a limitowana liczba osób otrzyma zdjęcie z Magdą Gessler i jej autograf.

28 sierpnia, godz. 17, Lodziarnia Ice Queen, ul. Wita Stwosza 56/1, Wrocław

Festiwal Sztuki Ulicznej

Organizatorzy zapraszają na XXIII Międzynarodowy Festiwal Sztuki Ulicznej BuskerBus. Muzycy, tancerze i artyści cyrkowi z całego świata opanują wrocławski Rynek. BuskerBus to wydarzenie, którego celem jest promocja teatru ulicznego i nowego cyrku oraz zaprezentowanie programu artystycznego dla publiczności w każdym wieku.

28 sierpnia, godz. 13.30–22, Rynek, Wrocław

WARSZTATY



fot. mat. pras./d

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

„Kampania cukrowa na Klecinie”

Kolejne spotkanie „Kampanii cukrowej na Klecinie”, podczas której na nowo można odkryć historię tego osiedla. Tym razem w parku Migdałowym odbędą się warsztaty dla dzieci w wieku 7–12 lat. Najmłodsi odkrywcy będą przygotowywać tajemnicze skrzynki z zagadkami. Skrzynki będą zawierać łamigłówki związane z historią Kleciny

28 sierpnia, godz. 17.30, park Migdałowy, Klecina, Wrocław

Wilk w owczej skórze 2

Młody wilk o imieniu Szary na skutek działania magicznych mocy został zamieniony w owcę. Dzięki dobremu sercu i wielkiej odwadze udało się go jednak odczarować. Od tamtej pory wilki i owce zaczęły żyć w zgodzie i wspólnie zamieszkały w małym, ale przyjaznym miasteczku. Nie oznacza to jednak końca kłopotów.

29 sierpnia, godz. 10, Cinema City Korona, ul. Krzywoustego 126C, Wrocław



CHROBRY ZAPREZENTUJE SIĘ KIBICOM

PIŁKA RĘCZNA \ W czwartek o godz. 12.30 w restauracji hotelu Qubus odbędzie się prezentacja drużyny Chrobrego Głogów na sezon 2019/2020 PGNiG Superligi. Podczas wydarzenia kibice zobaczą nie tylko zespół na nowe rozgrywki, ale także nowe stroje meczowe. Ponadto odbędzie się spotkanie z Cheerleaders Głogów. Dla sympatyków drużyny przygotowano również konkursy z nagrodami.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Legniczanie jak na razie znajdują się za plecami Stali | fot. Miedzlegnica.eu/d

Miedź poza podium

Po sześciu kolejkach Fortuna 1 Ligi Miedź Legnica trzyma się czołówki. Zielono-niebiesko-czerwoni w poniedziałek ulegli jednak na wyjeździe 0:1 PGE FKS Stal Mielec, która dzięki wygranej wskoczyła na fotel lidera. Legniczanie tracą do zespołu z województwa podkarpackiego 3 pkt.

Paweł Sasiela

W pierwszej połowie początkowe 25 minut było energiczne w wykonaniu Stali. Grali wysokim pressingiem, chcieli szybko odbierać piłkę. Wydaje mi się, że w kilku sytuacjach brakowało nam przyspieszenia gry w środkowej strefie i wykorzystania wolnej przestrzeni. Po 30 minutach gra się mocno wyrównała. W drugiej połowie straciliśmy bramkę w najmniej oczekiwanym momencie, gdy było nas dużo w polu karnym. Zabrakło koncentracji i straciliśmy gola z prawie zerowego kąta. Szkoda, bo po tej bramce zaczęliśmy lepiej grać, bardziej składnie. Zmiany, które dokonaliśmy, miały na celu ożywienie gry. Były to zmiany ofensywne, które spowodowały pojawienie się załączków sytuacji, w których można było lepiej znaleźć się w polu karnym. Mówię tu przede wszystkim o graczach przedniej formacji, którzy muszą walczyć o pozycję. Heniu Ojamaa wprowadzał sporo zamieszania w szrankach Stali i dobrze dorzucał z lewej strony, co mogło przynieść nam pożytek. Przegraliśmy 0:1, ale liga toczy się dalej. Musimy się dobrze zregenerować. Wiadomo, że te trzy wyjazdy były dla nas trud-

ne ze względu na pokonywane kilometry. Następny mecz w niedzielę z Wigrami Suwałki zagramy o pełną pulę – podkreślał po ostatnim spotkaniu Dominik Nowak, szkoleniowiec Miedzi.

Zespół znad Kaczawy po meczu komplementował opiekun dwukrotnych mistrzów Polski Artur Skowronek, który doceniał klasę legniczan.

– Miedź Legnica to bardzo dobry zespół posiadający ogrom jakości, mający bardzo dobrą organizację gry. Żeby wygrać to spotkanie, musieliśmy się bardzo mocno sprężyć, myśląc przede wszystkim o bieganii, organizacji gry i dopiero wtedy do-
kładając do tego jakości. Bardzo się cieszę, że tego nie brakowało. Zakładaliśmy, że to będzie mecz, w którym wygra ten, kto pierwszy zdobędzie bramkę. Tak się stało. Dowieźliśmy ją do końca. Na przestrzeni 11 dni dzisiaj kolejny raz zespół zrobił 115–120 km. Cieszę się, że wróciło do nas to, że daliśmy dużo serca, dołożyliśmy jakości i stworzyliśmy kilka bardzo dobrych sytuacji. Szkoda, że nie zamknęliśmy tego meczu, ale najważniejsze jest to, że dopisaliśmy ważne 3 pkt – oceniał trener Skowronek.

10

pkt ma w tabeli
Miedź

PIŁKA NOŻNA

Nabór do Akademii Miedzi Legnica

Akademia Piłkarska Miedzi Legnica prowadzi nabór do zespołu rocznika 2014. Treningi zapoznawcze dla dzieci oraz rodziców, prowadzone przez klubowych szkoleniowców, odbędą się w piątek 30 sierpnia oraz w piątek 13 września na terenie kompleksu boisk treningowych przy ul. Świerkowej. W obu przypadkach zajęcia rozpoczną się o godz. 16. Akademia zachęca do sprawdzenia klubowej oferty. Do czynnego udziału w ćwiczeniach Miedź zachęca także ubranych w sportowe stroje rodziców. – Zapraszamy serdecznie wszystkich chętnych. Chcielibyśmy również, aby rodzice ewentualnych kandydatów do gry wzięli czynny udział w części wstępnej zajęć sportowych. Chcielibyśmy zaprezentować nasze metody treningowe dla najmłodszych. Sam od najmłodszych lat trenowałem w Miedzi Legnica, co w późniejszym czasie zaowocowało moim debiutem w pierwszej drużynie oraz grą w innych klubach. Nie tylko w Polsce, ale i za granicą – zaznacza cytowany przez klubowy portal Marcin Garuch, koordynator szkolenia najmłodszych grup w Akademii Piłkarskiej Miedzi.

SIATKÓWKA



Roszady w Olimpi

Zmiany kadrowe szykują się w zespole drugoligowej Olimpii Jawor. Zespół znad Nysy Szalonej w przerwie między sezonami doznał kilku poważnych osłabień.

Przyjmująca Sandra Świętoń oraz środkowa Wiktoria Paluszkiwicz przenoszą się do grającego w II grupie II ligi klubu NOSiR Nowy Dwór Mazowiecki. Podwarszawski zespół w minionym sezonie przegrał rywalizację o wejście na zaplecze Ligi Siatkówki Kobiet dopiero w turnieju finałowym, rozgrywanym zresztą w Nowym Dworze Mazowieckim. NOSiR musiał wówczas uznać wyższość Częstochowianki Częstochowa i zespołu MKS San-Pajda Jarosław. Olimpia dość pechowo odpadła w turnieju półfinałowym mimo wygrania dwóch spotkań.

To nie koniec zmian. Czołowa siatkarka jaworskiej drużyny, atakująca Anna Szczutkowska skupi się teraz na szkoleniu klubowej młodzieży. Z zespołem pożegnają się również druga rozgrywająca Magdalena Gajczyk oraz utalentowana libero Kinga Kaszubska. Przygotowania z drużyną rozpoczęła natomiast Agata Mackiewicz, która w zeszłym sezonie wróciła do zespołu dopiero na fazę play-off. Klub dopina transfery zawodniczek, które mają wzmocnić Olimpię przed nowym sezonem. Zespół zasilą także utalentowane juniorki. Mimo licznych roszad kadrowych jaworzanki wciąż powinny uchodzić za jedne z faworytek nadchodzącego sezonu.

(ps)

Środa
28/08/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl



WARSZAWA KOLEJNE DECYZJE KOMISJI WERYFIKACYJNEJ

Dopatrzyli się naruszenia prawa

Komisja weryfikacyjna uznała, że decyzja prezydenta Warszawy dotycząca nieruchomości przy ul. Schroegera 80 została wydana z naruszeniem prawa | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Wczoraj odbyło się kolejne posiedzenie komisji weryfikacyjnej. Tym razem jej członkowie zajmowali się sprawą nieruchomości przy ul. Schroegera 80. Po raz kolejny komisja wykazała, że decyzja prezydenta stolicy w tej sprawie została wydana z naruszeniem prawa. Ponadto przyznano odszkodowania i zadośćuczynienia dla lokatorów m.in. nieruchomości przy ul. Lutosławskiego 9 czy Noakowskiego 16.

Natalia Karcz-Kaczowska

Wczoraj komisja weryfikacyjna uchyliła kolejną decyzję stołecznego ratusza – dotyczyła ona nieruchomości przy ul. Schroegera. Jak podkreślał przewodniczący komisji Sebastian Kaleta, decyzja została wydana z naruszeniem prawa. Jak wyjaśniał, kilka przed jej wydaniem beneficjentka za cenę 10 tys. zł wykupiła prawo do połowy nieruchomości.

– Bardzo rozbudowany materiał dowodowy oraz wiele wadliwych działań i ustaleń ze

\\ Jak poinformował przewodniczący komisji, podjęto decyzję o wypłacie odszkodowań i zadośćuczynień na kwotę 651 tys. zł. – Te środki ciągle znajdują się na kontach m.st. Warszawy – zaznaczał Kaleta \\

strony prezydenta Warszawy. Pierwszorzędną kwestią natury formalnej jest to, że – jak w poprzednich sprawach przy ul. Schroegera – wniosek nie został złożony w terminie. Natomiast drugą, równie istotną kwestią jest to, że kilka miesięcy przed wydaniem decyzji reprivatyzacyjnej i kilkanaście

miesięcy w procesie reprivatyzacji beneficjentka kupiła za 10 tys. zł prawo do połowy do tej nieruchomości. Prezydent Warszawy bezwiednie przyjął tę umowę. Wskutek tego udział wart niemal 2 mln zł został nabyty za 10 tys. zł – zaznaczał Sebastian Kaleta. Ponadto, jak zauważył, w postępowaniu prowadzonym przez miasto nie zostali uwzględnieni właściciele wyodrębnionych lokali w nieruchomości.

Wczoraj w trakcie prac komisji zostały również rozpatrzone wnioski o odszkodowania złożone przez lokatorów nieruchomości m.in. przy ul. Noakowskiego 16 oraz Lutosławskiego 9. Jak poinformował przewodniczący komisji, podjęto decyzję o wypłacie odszkodowań i zadośćuczynień na kwotę 651 tys. zł. – Te środki ciągle znajdują się na kontach m.st. Warszawy. Obecnie jest to kilkanaście milionów złotych, które prezydent m.st. Warszawy ma dzięki działalności komisji i może wypłacić lokatorom, natomiast konsekwentnie sprzeciwia się ich wypłaceniu i skarży lokatorów do sądu – przekonywał Sebastian Kaleta.

KALENDARIUM POWSTANIA

28 sierpnia 1944 r.

Ponad półtora tysiąca niemieckich żołnierzy opanowuje ostatecznie kompleks Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych. Niemcy obrzucają granatami i rozstrzelują kilkudziesięciu rannych oraz personel ze szpitala położonego. Na południowym odcinku Starówki oddziały mjr. „Roga” usiłują odzyskać utraconą katedrę, zostają jednak zepchnięte na Rynek Starego Miasta. Około 2 tys. obrońców Starówki jest jeszcze zdolnych do walki, choć są skrajnie wyczerpani. Po licznych wypadach powstańców Niemcy opuszczają koszarzy

ul. Gdańskiej oraz szkołę przy ul. Kolektorskiej na Żoliborzu, wycofując się do Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego (dzisiejszy AWF). Wieczorem w kontrataku baon „Chrobry II” por. „Zdunina”, odpierający od wielu dni ataki, opanowuje przejściowo pl. Zawiszy i Dworzec Towarowy. Z zachodniej części ul. Grzybowskiej udaje się wyprzeć Niemców na Towarową. Próba przebicia połączenia Mokotowa ze Śródmieściem kończy się niepowodzeniem.

.....
(oprac. nkk)



for. Wikipedat



WRÓCĄ POŁĄCZENIA AUTOBUSOWE

INWESTYCJE \ Są już pierwsze umowy na dofinansowanie z Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych na przywracanie połączeń autobusowych na Mazowszu. Wczoraj u wojewody podpisano pierwsze umowy z przedstawicielami powiatów: legionowskiego, wołomińskiego, wyszkowskiego, oraz gmin: Karczew, Nasielsk, Tarczyn, Kołbiel, Leoncin, Pomiechówek, Raszyn. Łącznie złożono 40 wniosków.

foto: Wikipedia/d

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Kamienica Lejba Osmosa

Z przedwojennej zabudowy ulicy Twardej pozostały dziś tylko dwie kamienice: dom nr 62 i czynszówka Lejba Osmosa pod numerem 28, wzniesiona w latach 1910–1911. Dziesiątki domów, które można było odremontować po spaleniu stały przy Twardej jeszcze w początkach 1946 r., po czym zostały zrównane z ziemią na zlecenie Biura Odbudowy Stolicy. Tak dokonywała się faktyczna zagłada Warszawy burzonej po wojnie na masową skalę.

Janusz Sujecki

O d roku 2009 dom Osmosa wyłączony jest z eksploatacji. Kamienica sprawia wrażenie dwóch połączonych ze sobą domów: starszego od strony Twardej i pochodzącego z 1911 r. budynku tworzącego narożnik Twardej i Ciepłej. Kilkakrotnie mówiło się już o rozbiórce domu. Kolejni konserwatorzy zabytków nie wyrażali na nią zgody, choć Piotr Brabander dopuścił wprowadzenie do miejscowego planu zapisu umożliwiającego w przyszłości wyburzenie Twardej 28 oraz sąsiadującej z nią Ciepłej 3 i pozostawienie jedynie murów ich fasad, które miały zostać włączone w nową zabudowę.

Kamienica przy Twardej 28 ma nie tylko wartość historyczną jako wolski ostatni i jeden z zachowanych budynków znajdujących się w granicach getta. Po zamknięciu synagogi Nożyków w kamienicy tej odbywały się nielegalne nabożeństwa. Równie istotne są artystyczne wa-

lory czynszówki – zarówno istniejące, jak i te, które można przywrócić. Zachowała się dość bogata dokumentacja ikonograficzna, która pozwala dziś na precyzyjne odtworzenie wystroju sztukatorskiego kamienicy zniszczonego w czasach walki z „burżuazyjną architekturą”. Ta sama dokumentacja umożliwia rekonstrukcję częściowo zburzonego piętra budynku od strony ul. Ciepłej. Jeszcze w 2012 r. we wnętrzach kamienicy znajdowały się liczne elementy bogatego wystroju: wsporniki balustrady schodów i pałacowe posadzki, a także ciekawa stolarka drzwi. W ostatnim okresie od strony zachodniej rozebrano wartościowy architektonicznie budynek pochodzący z lat 90. ubiegłego wieku, harmonijnie połączony z zabytkowym domem. Z pewnością nic lepszego od zniszczonych budynków tu nie powstanie, a plan doklejenia do kamienicy wieżowca jest niemądrym pomysłem. Niestety, nie udało nam się uzyskać informacji o planach miasta wobec Twardej 28. O kamienicy wkrótce napiszemy.



Kamienica Lejba Osmosa i fragment wystroju wejścia, pokryty częściowo tynkiem | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

LEGIONOWO

Sprzeciw wobec ideologii LGBT

Dziś w Legionowie zapowiada się burzliwa sesja rady miasta. W jej trakcie ma być procedowane stanowisko „w sprawie wprowadzenia ideologii LGBT do wspólnot samorządowych”. Radni Prawa i Sprawiedliwości opowiadają się przeciwko wprowadzaniu elementów wspomnianej ideologii m.in. do szkół. W kontrze do tej propozycji powstała petycja dotycząca wycofania punktu z obrad rady miasta. Jak to się skończy, będzie wiadomo już dziś wieczorem.

Natalia Karcz-Kaczkowska

O statnie miesiące upływają w dużej mierze na dyskusji wokół ideologii LGBT, m.in. za sprawą deklaracji LGBT (na rzecz społeczności lesbijek, gejów, biseksualistów i osób transseksualnych) podpisanej przez prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego, która zakłada m.in. wprowadzenie w każdej szkole edukacji antydyskryminacyjnej i seksualnej, zgodnej ze standardami i wytycznymi WHO.

Zapisy tych standardów niepokoją wielu rodziców, mowa jest w nich m.in. o rozmowie z dziećmi w wieku 0–4 lata na temat masturbacji w okresie wczesnego dzieciństwa czy o dostarczaniu wiedzy umożliwiającej sześciolatkowi rozumienie pojęcia „akceptowalny seks”. Następnie w wielu mia-



Radni PiS w Legionowie sprzeciwiają się m.in. propagowaniu ideologii LGBT w szkołach | fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

stach odbyły się marsze równości, w trakcie których profanowano obraz Matki Boskiej Częstochowskiej czy parodiowano procesję Bożego Ciała. Przeciwno takim zachowaniom zdecydowanie opowiadają się przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości w Radzie Miasta Legionowo. Na dzisiejszej sesji chcą przyjąć stanowisko rady będące sprzeciwem wobec wprowadzania ideologii LGBT do wspólnot samorządowych.

Przedstawiciele ruchów LGBT często podkreślają, że ideologia LGBT nie istnieje. Do sprawy odniósł się w rozmowie z „Dodatkami Mazowieckimi” radny PiS Andrzej Kalinowski. – Ruchy LGBT doskonale mieszczą się w definicji ideologii, jako że ideologia to zbiór zasad postępowania ruchów społecznych, grup mniejszościowych, u podstaw których tkwi świadome dążenie do realizacji określonego interesu. A według mnie celem ideologów LGBT jest wdrażanie m.in. programu mającego na celu łamanie istniejącego ładu prawnospołecznego poprzez łamanie konstytucyjnego art. 18 traktującego o ochronie rodziny, który mówi, że: „małżeństwo, jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką

POGRAŻYŁ GO BAŁAGAN

POLICJA \ Wczoraj w jednym z mieszkań na stołecznym Żoliborzu interweniowali policjanci w sprawie kłótni pomiędzy ojcem a synem. Przyczyną był bałagan w mieszkaniu. W trakcie interwencji policjanci znaleźli u 33-letniego syna narkotyki.

fot. Policja.gov.pl/d



JEST UMOWA NA TRASĘ N-S

RADOM \ Firma Strabag będzie realizowała drugi etap budowy trasy N-S w Radomiu. Wczoraj podpisano w tej sprawie umowę. Budowa dotyczy ponad 1,5-kilometrowego odcinka drogi łączącej osiedle Południe z węzłem na ulicy Młodzianowskiej.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska



Rzeczypospolitej Polskiej” – zaznacza radny.

Co dokładnie zawiera proponowane stanowisko rady? Jak możemy w nim przeczytać: „Rada Miasta Legionowo wyraża sprzeciw wobec pojawiających się w sferze publicznej działań zorientowanych na promowanie ideologii ruchów LGBT”. Dalej radni mają deklarować m.in., że nie godzą się na: wprowadzenie do polskiego systemu oświaty elementów wychowania seksualnego w myśl standardów WHO, na wprowadzanie tzw. latarników do szkół, jak ich określili w stanowisku, czyli funkcjonariuszy politycznej poprawności. Jednak nie wszyscy akceptują przywołane stanowisko. Grupa młodzieży stworzyła petycję w sprawie wycofania spod obrad rady miasta punktu dotyczącego tego stanowiska. Jak twierdzą, jest ono homofobiczne i próbuje legitymizować przemoc i dyskryminację mniejszości seksualnych. W przypadku niewycofania się z tego punktu młodzi ludzie zapowiadają, że pojawią się jako obserwatorzy na obradach rady.

Z takim podejściem nie zgadza się radny Andrzej Kalinowski. – Wyznawcy ideologii LGBT i sympatycy tego ruchu

\\ **Przedstawiciele PiS w radzie miasta Legionowo na dzisiejszej sesji chcą przyjąć stanowisko rady będące sprzeciwem wobec wprowadzania ideologii LGBT do wspólnot samorządowych** \\

próbują ukryć istnienie ideologii i wmówić nam, że jej przeciwnicy nienawidzą lesbijek, gejów, biseksualistów oraz transwestytów, i chcą ich dyskryminować. Dlaczego? By ogłuszyć opinię publiczną zarzutem, że brak zgody na ideologię LGBT oznacza nieakceptowalną nienawiść do ludzi. Chcą zrobić potworów z osób broniących swoje dzieci przed deprawacją, broniących Kościoła i instytucji tradycyjnej rodziny i wyeliminować ich z życia publicznego – zaznacza radny. Patrząc na emocje, jakie do tej pory budzi proponowane stanowisko, zapowiadają się burzliwe obrady sesji, która już dziś o godz. 9. Wtedy okaże się, czy zostanie ono przyjęte, czy odrzucone. Należy jednak pamiętać, że w 23-osobowej radzie miasta większość stanowią przedstawiciele koalicji Porozumienia Samorządowców i Platformy Obywatelskiej. – Mam nadzieję, że radni poprą to stanowisko. Jeżeli nie, to trudno, my i tak będziemy nadal przy nim stali – mówi radny Andrzej Kalinowski. – Tylko ciekawi mnie, jakich argumentów użyją radni, którzy identyfikują się jako katolicy, a zarazem kwestionują stanowisko Kościoła katolickiego w tej sprawie – dodaje radny.

KULTURALNY FLESZ

SZTUKA PLASTYCZNA



fot. mat. pras./d

Komiks w roli głównej

Dziś przypada Międzynarodowy Dzień Publicznego Czytania Komiksów. W związku z tym biblioteka w Rembertowie przygotowała specjalne atrakcje. Na odwiedzających czeka czytelnia komiksów, do której będzie można przynieść swoje zbiory i podzielić się tą pasją z innymi.

Środa, 28 sierpnia, godz. 8–16, Biblioteka Publiczna Jana Pawła II, ul. Gawędziarzy 8, Warszawa-Rembertów

FILM



fot. mat. pras./d

Opowieść o zdeterminowanej kobiecie

PROM kultury zaprasza na projekcję filmu „Kobieta idzie na wojnę” nagrodzonego na festiwalu filmowym w Cannes. Film opowiada historię kobiety na co dzień będącej dyrygentką lokalnego chóru, a po godzinach walczącej z potężnym koncernem będącym zagrożeniem dla islandzkiego środowiska. Bilety w cenie 15 zł.

Środa, 28 sierpnia, godz. 19, PROM Kultury, ul. Brukselska 23, Warszawa

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

Pożegnanie wakacji

Kończą się wakacje i dobiega końca projekt „Kulturalne lato”. To już ostatnie spotkanie dzieci z animatorkami na placu zabaw. Tym razem w Mariewie. W planach są animacje indywidualne i grupowe, gry wodne czy zabawa w klockosferze. Zabawy dzieci z animatorami to czas wolny rodziców.

Środa, 28 sierpnia, godz. 17, plac zabaw przy skrzyżowaniu ul. Kwiatowej i Wólczyńskiej, Mariew – Stare Babice

PODRÓŻE



fot. mat. pras./d

Indie bez tajemnic

Joanna Dąbek, jak sama mówi, odnalazła siebie w Indiach. Trafiła tam przez przypadek, a podróż okazała się wyprawą życia i dała odpowiedzi na ważne pytania. Dziś tym, czego tam doświadczyła, chce się podzielić z innymi. Jak przeżyć w Indiach, unikając europejskich luksusów? Czym jest detoks ajurwedyjski? Przyjdź i posłuchaj.

Środa, 28 sierpnia, godz. 19, Południk Zero, ul. Wilcza 15, Warszawa

TURYSTYKA MIEJSKA



fot. mat. pras./d

Spacer z kobietami

Jak spędzić wieczór w stolicy? Z propozycją wychodzi przewodnik Rafał Dąbrowiecki i zaprasza na spacer z kobietami międzywojnia. W czasie spaceru postara się odpowiedzieć m.in. na pytania: dlaczego Roman Dmowski chciał otruć żonę sławnego pianisty, która malarka trzymała niemowlęta w szufladzie, dla kogo Piłsudski zbudował AWF.

Środa, 28 sierpnia, godz. 18.30, pl. Zamkowy przy kolumnie Zygmunta, Warszawa

KONCERT



fot. mat. pras./d

Kwadrans muzyczne

Do końca października w każdy czwartek i piątek w Domu Urodzenia Fryderyka Chopina można wysłuchać 15-minutowych prezentacji młodych pianistów – laureatów prestiżowych konkursów. Oprobowadzenia po wystawie stałej odbywają się o godz. 12.15 i 14.15. Ze względu na limit osób obowiązują rezerwacje.

Czwartek, 29 sierpnia, godz. 12, Muzeum Fryderyka Chopina, ul. Żelazowa Wola 15

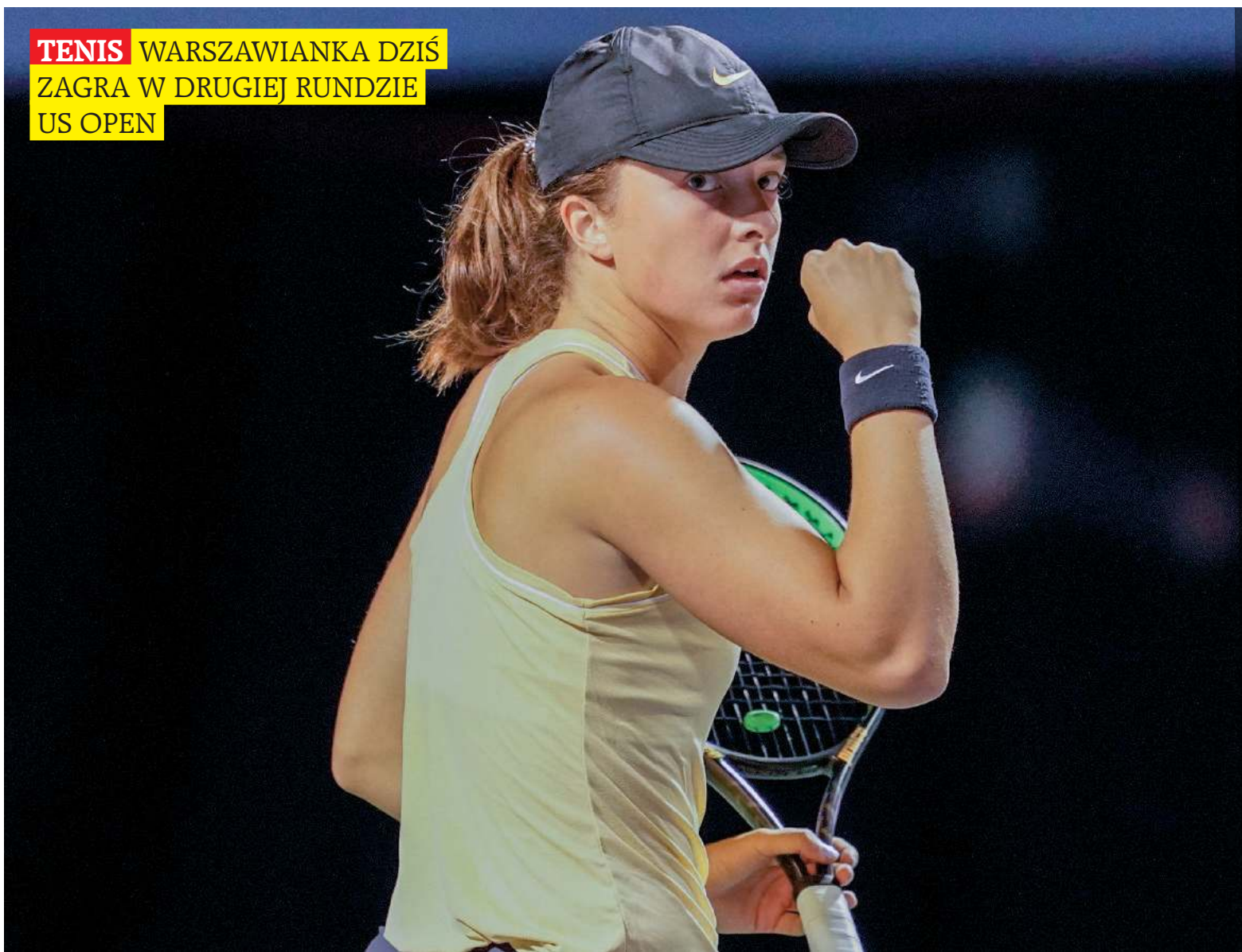


CYTAT DNIA

RADOSŁAW SOBOLEWSKI (TRENER WISŁY PŁOCK) \ Wtórzyliśmy w mecz z Pogonią w Szczecinie niesamowicie dużo energii i na koniec wygraliśmy. Można się z tego cieszyć, a ja gratuluję moim zawodnikom wyniku oraz postawy. Byli konsekwentni, tak jak prosiłem przed meczem. Wygrana na tak trudnym terenie z tak wymagającym przeciwnikiem ma dla nas ogromną wartość.

fot. YouTube/d

TENIS WARSZAWIANKA DZIŚ ZAGRA W DRUGIEJ RUNDZIE US OPEN



fot. USA Today Sports/Reuters

Czas na duże wyzwanie

Iga Świątek świetnie rozpoczęła swój debiutancki start w dorosłym US Open. W pierwszej rundzie warszawianka pewnie pokonała Serbkę Ivanę Jorović 6:0, 6:1. Teraz będzie dużo trudniej. Dziś po godz. 17 polskiego czasu rywalką naszej najlepszej tenisistki będzie Anastasija Sevastova.

Krzysztof Oliwa

Lotyszka jest rozstawiona w US Open z numerem 12. To zawodniczka zaliczająca się do szerokiej światowej czołówki, choć nie tak mocna jak tenisistki z TOP 5. Wiadomo było, że w drugiej rundzie Świątek trafi na kogoś, przynajmniej w teorii, bardzo mocnego. Wizualizując sobie potencjalne rywalki Igi, Sevastova wydaje się najlepszym wyborem. Patrząc tylko na Wielki Szlem, US Open to zdecydowanie jej najbardziej ulubiony turniej. W zeszłym roku Sevastova zameldowała się w półfinale, a w 2016 i 2017 r.

odpadała w ćwierćfinale. Tegoroczny start rozpoczęła od pokonania Eugenie Bouchard 6:3, 6:3. Kanadyjka nie była wymagającą rywalką. W pierwszym secie Bouchard odrobiła stratę jednego przełamania i z 0:4 zbliżyła się na 2:4, ale więcej nie udało się jej zdziałać. W drugiej partii Sevastova raz oddała podanie, a sama odebrała rywalce serwis trzy razy. Wynik nie był żadnym zaskoczeniem, bo Bouchard cieniuje już od dłuższego czasu. Finalistka Wimbledonu sprzed pięciu lat wypadła już z pierwszej setki rankingu WTA, a porażka z Sevastovą była jej 12. przegraną z rzędu.

Polscy kibice mogą kojarzyć Łotyszkę z turnieju w Jurmalie sprzed kilku tygodni. To wtedy Sevastova pokonała rewelacyjnie spisującą się w lotewskich zawodach Katarzynę Kawę. Później Sevastova wyjechała na drugą półkulę i już nie radziła sobie tak dobrze. Bardzo szybko pożegnała się z udziałem w turniejach w Toronto i Cincinnati, przegrywając po kolei z Chinką Shuai Zhang i Rosjanką

Swietłaną Kuzniecową. Wygrana z Bouchard na US Open była jej pierwszym triumfem w Ameryce Północnej.

Faworytką dzisiejszego meczu będzie Łotyszka. Ma większe doświadczenie i odnosiła już sukcesy na międzynarodową skalę. Ale Iga to tenisistka nieobliczalna. I w tym jest jej największa szansa na sprawienie niespodzianki. Pierwsza runda okazała się dla młodej warszawianki spacerkiem. Świątek pewnie w dwóch setach ograła Ivanę Jorović, tracąc zaledwie jednego gema w obu setach. Już po losowaniu Świątek była mурowaną faworytką do zwycięstwa, ale kobiecie tenis jest pełen niespodzianek. Do tego Iga gra dopiero pierwszy „dorosły” sezon i to jej debiut na US Open. Sklasyfikowana pod koniec pierwszej setki Jorović najdalej w Wielkim Szlemie zaszła do drugiej rundy podczas lipcowego Wimbledonu. Spotkanie pierwszej rundy było całkowicie jednostronne. W pierwszym secie, który trwał 21 minut, Świątek oddała rywalce łącz-

nie zaledwie 5 pkt. Nastolatka przyzwyczaiła już, że dysponuje dużą siłą uderzenia, i wykorzystywała to tego dnia. Jorović z kolei nie miała żadnych argumentów.

Druga odsłona była nieco bardziej zacięta, ale Serbce przyniosło to jedynie wygranie jej pierwszego gema serwisowego, kiedy dwa razy wybroniła się przed przełamaniem. Nieco później z kolei – przegrywając 1:3 – sama miała dwie szanse na „break pointy”, ale przeciwniczka wybroniła się, zdobywając punkty bezpośrednio serwisem. W końcówce meczu własne podanie jej nie zawodziło, a dodatkowo Serbka znów się myliła i pojedynkę zakończył się szybkim zwycięstwem faworytki. Była to pierwsza konfrontacja tych tenisistek. Świątek zaliczyła cztery asy, a Jorović jeden. Serbka dodatkowo miała cztery podwójne błędy. Niewymuszonych popełniła 20, przy siedmiu po stronie Polki. Przewaga tej ostatniej była także widoczna w statystyce uderzeń wygrywających – miała ich 23, a rywalka sześć.



fot. Tomasz Hnura/Gazeta Polska

LEGIA

Vesović i Nagy w kadrze

Dwóch zagranicznych piłkarzy Legii dostało powołanie na wrześniowe mecze eliminacji Euro 2020. Na zgrupowanie reprezentacji Węgier pojedzie Dominik Nagy, a Marko Vesović wesprze drużynę narodową Czarnogóry.

Co ciekawe, obaj legionisci będą mieć okazję zagrać przeciwko sobie. 5 września w Podgoricy dojdzie do towarzyskiego meczu pomiędzy Czarnogórcami i Węgrami. Dla drużyny Vesovicia będzie to okazja do przerwania passy pięciu spotkań bez zwycięstwa i solidna rozgrzewka przed zaplanowanym na 10 września spotkaniem z Czechami. W poprzedniej rundzie eliminacji nasi południowi sąsiedzi rozbili Czarnogórców, wygrywając 3:0. Dla Czarnogóry to ostatni gwizdek, aby chociaż spróbować włączyć się do walki o przepustki na przyszłoroczne Euro. Po czterech kolejkach drużyna Aleksandara Jankovicia jest ostatnia z zaledwie dwoma zdobytymi punktami.

Zdecydowanie lepiej radzą sobie w eliminacjach Węgrzy, którzy wygrali trzy mecze z rzędu i prowadzą w swojej grupie. Po towarzyskiej grze z Czarnogórą Madziarzy zagrają ze Słowakami. Nagy prawdopodobnie będzie śledził popisy swoich kolegów z reprezentacji z ławki rezerwowowych. Dużo mocniejszą pozycję w swojej drużynie narodowej ma Vesović.

.....
(krol)